

DZIENNIK ŁÓDZKI

ŁÓDŹ,
SOBOTA,
30 stycznia
1965 roku
Rok XX
Nr 26 (5644)

Cena 50 gr

Unowocześnienie i podniesienie jakości produkcji wężłowymi problemami naszej gospodarki

Przemówienie Wł. Gomułki w Katowicach

W piątek zakończyły się w Katowicach dwudniowe obrady wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. W obradach uczestniczyli: Władysław Gomułka i Bolesław Jaszczyk.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo wybranego Komitetu Wojewódzkiego, które mu przewodniczył Władysław Gomułka, I sekretarzem wybrano ponownie członka Biura Politycznego KC — Edwarda Giereka.

W drugim dniu dyskusji nad referatem Edwarda Giereka prze mawiało kilkunastu delegatów, a na zakończenie zabrał głos I sekretarz KC.

Nawiązując do przebiegu obrad, Władysław Gomułka omówił węzłowe problemy naszej gospodarki, od rozwiązania których w decydującym stopniu zależy realizacja uchwały IV Zjazdu partii, jak również uchwały konferencji katowickiej. Są to problemy nowoczesności produkcji i podnoszenia jakości wyrobów dla potrzeb kraju i na eksport. Punktem wyjścia wystąpienia była zwięzła ocena naszej sytuacji gospodarczej na tle wykonania planu na rok 1964. W minionym 20-leciu — powiedział I sekretarz KC —

cały kraj uczynił olbrzymi krok naprzód.

Zadania roku 1964 w dziedzinie produkcji przemysłowej wykonaliśmy stosunkowo dobrze — stwierdził Władysław Gomułka. Produkcja ta wzrosła o około 9 proc. zamiast o 6,3 proc. wg planu; jeszcze szybciej rozwijał się przemysł chemiczny, maszynowy i niektóre inne. Zgodnie z naszymi zamierzeniami produkcja w grupie „B” wzrosła nieco szybciej niż w latach poprzednich, a mianowicie o ok. 8 proc. Na ogół pomyślnie wykonano zadania inwestycyjne. Wzrosła wydajność pracy w przemyśle i budownictwie. Mamy osiągnięcia na odcinku handlu zagranicznego; nasz eksport wzrósł o 18,5 proc., a import o 4,5 proc.

Sprawa wystąpienia

Indonezji z ONZ

Konsultacje U Thanta

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, przewodził sobie w piątek przedstawicielom stałych członków Rady Bezpieczeństwa, aby omówić z nimi sprawę wystąpienia Indonezji z ONZ. Rzecznik U Thanta odczytał krótkie oświadczenie w tej sprawie. Wynika z niego, że wobec braku w Kartce NZ postanowienia o wystąpieniu z organizacji, sekretarz generalny uznał za konieczne przeprowadzenie konsultacji ze stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, a następnie z przedstawicielami najważniejszych grup państw w ONZ.

Stevenson (USA), Lord Caradon (W. Brytania), ambasador Seydoux (Francja) oraz czang-kajskowic Liu zostali przez U Thanta przyjęci razem, natomiast przedstawiciel radziecki, ambasador Fiedorenko, był konsultowany oddzielnie. Tego samego dnia U Thant spotkał się z przewodniczącym grupy państw amerykańskich.

Był to jednocześnie trzeci z kolei niepomyślny rok w rolnictwie. Plony 4 zbóż z ha były mniejsze. Niezłe były natomiast plony ziemniaków i buraków cukrowych. Wystąpił wyraźny trend odbudowy pogłowia trzody chlewnej przy nieznacznym spadku pogłowia bydła.

Gdy mówimy o perspektywach rozwoju kraju, osiągnięcia nasze trzeba porównywać z postępem na całym świecie.

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Przemysł łódzki musi dorównać poziomowi światowemu

Łódzka Konferencja Partyjna rozpoczęła obrady

W konferencji uczestniczy członek Biura Politycznego KC PZPR Ignacy Loga-Sowiński

W dniu wczorajszym rozpoczęła 2-dniowe obrady XI Łódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Uczestniczy w niej 335 delegatów oraz liczni zaproszeni goście.

Na konferencję m. in. przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR, zastępca członka KC St. Kuziński, kierownik Sekretariatu KC PZPR, zastępca członka KC PZPR S. Trepeżyński, minister przemysłu lekkiego, członek KC PZPR E. Stawiński, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, zastępca członka KC PZPR M. Olewiński, rektor WSNS prof. M. Pohorylle, I sekretarz KW PZPR, zastępca członka KC PZPR St. Jedryczak. W prezydium obok wymienionych zasiadli członkowie Egzekutywy KL PZPR, działacze partyjni i aktywiści łódzkich zakładów pracy i organizacji społecznych.

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego konferencję powitali: przewodniczący MK SD dr L. Nitecki oraz przewodniczący MK ZSL mgr S. Staniasek.

Delegaci zapoznali się poprzednio z referatem sprawozdawczym Komitetu Łódzkiego. Wprowadzenia do dyskusji dokonał I sekretarz KL PZPR, członek KC PZPR Józef Sychalski.

produkcji. Zadania te powinniśmy wykonać w pełni wykorzystując istniejące jeszcze w łódzkim przemyśle rezerwy produkcyjne. Rezerwy te, to lepsza organizacja pracy, pełniejsze wykorzystanie surowców, mocy produkcyjnych maszyn i urządzeń, to wreszcie stosowanie w szerszym zakresie tzw. koordynacji poziomej, polegającej na wspólnym wykorzystaniu przez kilka zakładów środków transportowych, luz remontowych, magazynów, źródeł energii, maszyn itd.

Mówca omówił w końcu problemy pracy masowo-politycznej i wychowawczej, wskazując, że niezmiernie ważnym czynnikiem, który w istotnej mierze wpływa na wyniki produkcyjne jest należyte ułożenie w zakładzie pracy stosunków międzyludzkich.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Rozmowa delegacji Włoskiej Partii Jedności Proletariackiej w KC PZPR

W Polsce przebywała delegacja włoskiej Socjalistycznej Partii Jedności Proletariackiej z jej sekretarzem generalnym Tulio Vecchietim.

29 bm. w gmachu KC PZPR delegacja odbyła rozmowę z członkami Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — Zenonem Kliszko i sekretarzem KC PZPR — Józefem Teichem.

W toku rozmowy wymieniono informacje na temat działalności obu partii.

Spotkanie upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Wymiana między uniwersytetami ZSRR i USA

Wiceminister wyższego i średniego szkolnictwa zawodowego ZSRR, Nikołaj Sofiński przyjął 29 bm. delegację amerykańskich działaczy na polu oświaty z przewodniczącym międzyuniwersyteckiego komitetu USA, Robertem Burnsem.

W czasie rozmowy sprecyzowano realizację umowy na lata 1964-1965 o wymianie studentów i wykładowców. W roku ubiegłym wzajemnie wizyty złożyło po 24 stażystów i po 27 wykładowców języka angielskiego i rosyjskiego.

W roku 1965 przewiduje się zwiększenie liczby stażystów do 40-55.

Dziś pogrzeb W. Churchilla

W Londynie czynione były wczoraj ostatnie przygotowania do pogrzebu Winstona Churchilla. Dział o godz. 9.45 czasu londyńskiego słynny zegar „Big Ben” oznajmił z wieży parlamentu mieszkańcom Londynu o rozpoczęciu uroczystości pogrzebowych. Po tej godzinie dzwonnik zamknął na cały dzień na znak żałoby. Przez cały piątek przed trumną Winstona Churchilla przesuwały się tłumy składające hołd zmarłemu.

Po południu przybył do Londynu prezydent de Gaulle i wprost z lotniska udał się do Westminster Hall, gdzie wystawiona jest trumna ze zwłokami Churchilla.

Wśród delegacji, które przybyły na pogrzeb Winstona Churchilla, znajduje się już w Londynie przedstawiciel rządów polskiego, minister Lucjan Motyka. W piątek min. Motyka udał się do Westminster Hall, gdzie wystawiona jest trumna z ciałem Winstona Churchilla. W piątek po południu hołd zmarłemu złożył również były prezydent USA, gen. Eisenhower.

Prezydent de Gaulle został w piątek przyjęty przez królową Elżbietę w Buckingham Palace, dokąd udał się w dwie godziny po przyjeździe do Londynu. Wkrótce potem premier Wilson złożył wizytę prezydentowi de Gaulle'owi. Było to, jak wiadomo, pierwsze spotkanie obu mężów stanu od chwili dojścia laburzystów do władzy.

Spotkanie Erhard — Wilson

Kancelarz zachodniemiecki Ludwig Erhard udał się w piątek po południu do Londynu dla wzięcia udziału w pogrzebie Winstona Churchilla. Dział po południu Erhard spotkał się ma z premierem brytyjskim H. Wilsonem.



Na zdjęciu prezydium Konferencji.

Kraje RWPG aprobuja współdziałanie z Jugosławią

W pierwszym dniu obrad uczestnicy XIX sesji Rady Wzaajemnej Pomocy Gospodarczej rozpatrzyli projekt porozumienia w sprawie udziału Jugosławii w pracach RWPG. Przedstawiciele wszystkich krajów członkowskich Rady pozytywnie ustosunkowali się do przygotowanego porozumienia.

Przedstawiciel rządu polskiego, wicepremier Piotr Jaroszewicz, podkreślił, iż udział Jugosławii przyczyni się do dalszego rozwoju współpracy gospodarczej bratnich krajów socjalistycznych. Porozumienie z Jugosławią potwierdza fakt, iż Rada jest organizacją dostępną dla wszystkich krajów uznających jej cele, a przede wszystkim dla krajów socjalistycznych. Przedstawiciel Polski podkreślił, iż już od wielu lat dobrze układają się stosunki polityczne i ekonomiczne między naszym krajem i zaprzyjaźnioną Jugosławią oraz wyraził w imieniu rządu zgodę na zatwierdzenie porozumienia o udziale SFRJ w pracach RWPG.

Makarios odwołuje się do ONZ

Prezydent Cypru Makarios oznajmił, iż postanowił przedstawić sprawę Cypru do rozpatrzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz iż odrzuca wszelkie inne propozycje rokowań w tej kwestii.

W Maroku

23 osoby zamarzyły

Niezwykłe surowa zima panuje od miesiąca w północno-wschodniej części Maroka. Od początku stycznia utrzymują się w tym kraju bardzo niskie temperatury i opady śniegu. 23 osoby zmarły dotychczas z zimy, a w prowincji Oujda padło 80 proc. pogłowia bydła.

Afera egzaminacyjna w amerykańskiej akademii wojskowej

Amerykański sekretarz do spraw wojsk lotniczych Eugene Zucker, mianował 5-osobową komisję, która zbadać ma okoliczności skandalu egzaminacyjnego w akademii wojsk lotniczych w pobliżu Colorado Springs (stan Colorado).

Dotychczas z uczelni usunięto 65 kadetów. Do przyszłego miesiąca naukę w akademii zmuszonych będzie przerwać około 300 kadetów. Na akademii tej skradziono i sprzedawano kadetom tematy egzaminacyjne.

Nacisk Bonu na ZRA

W związku z zapowiedzianą w ZRA wizytą przewodniczącego Rady Państwa NRD, W. Ulbrichta, wzrasta nacisk rządu bońskiego na ZRA. W najbliższych dniach ma interweniować w tej sprawie u prezydenta Nersera ambasador NRE w Kairze.

Polska i CSRS pogłębiają współpracę gospodarczą

W dniu 29 stycznia br. podpisana została w Pradze umowa o współpracy handlowej między Polską a Czechosłowacją w dziedzinie produkcji kooperowanej. Umowa ta jest dalszym dokumentem, który przyczyni się do rozszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej między obu krajami.

Cenne usprawnienie

Korzyść dla przedzalni



Słabym punktem w procesie przygotowującym włókno w przedzalniach zakładów włókienniczych, jest cięcie surowca włóknistego, który następnie wędruje na zgrzeblarki. Z braku innych urządzeń, tkaniny odpadowe szatkują się przy pomocy... siekiery.

Pracę ręczną i metode troche jak za króla Cwieczka, od niedawna zaczęto zastępować mechaniczną gilotyną do cięcia odpadów włókienniczych typu GOW-2. Maszynę skonstruowali trzej pracownicy warsztatów szkolnych Technikum Mechanicznego w Zduńskiej Woli — Wł. Bieniakowski, St. Warulik i St. Lewandowski. Są oni autorami projektu oraz dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej oprzyrządowania. Pierwszą serię nowoczesnych gilotyn do włókna wyprodukowały zduńskowskie warsztaty szkolne w grudniu ub. r. Prototyp wzbudził duże zainteresowanie wszystkich zakładów włókienniczych. Gilotyny pracu-

jące tytułem próby w zakładach przemysłu włókienniczego w całym kraju, m. in. w Belchatowskich ZPB, ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, w ZPW w Bielsku, w Fabryce Pluszu i Dywanów w Łodzi — zyskały już sobie wiele pochlebnych opinii fachowców. Warsztaty w Zduńskiej Woli jako jedyny producent tego antyimportowego urządzenia otrzymały już wiele zamówień.

A oto charakterystyczna wizytówka maszyn GOW-2. Tnie ona w ciągu godziny do 200 kg szmat. W całości zmechanizowanym procesie, maszyna pozwala osiągnąć długość włókna do 150 mm.

Prototyp nowej maszyny jest interesującym osiągnięciem warsztatów szkolnych zważywszy, że mają one do swej dyspozycji stosunkowo skromne warunki i środki.

M. KRAJOWNA
Na zdjęciu u góry: gilotyna do cięcia odpadów włókienniczych ze Zduńskiej Woli.

Lódzka Konferencja Partyjna rozpoczęła obrady

(A) Dokończenie ze str. 1

Wiele uwagi poświęcono w niej roli organizacji partyjnej jako wychowawcy i inspiratora wysiłku załóg fabrycznych. Tylko tam, gdzie atmosfera w zakładzie jest czysta, gdzie ludzie darzą się wzajemnie zaufaniem, można spodziewać się dobrych rezultatów pracy. Mówili o tym m. in. A. Promiński, K. Pawłowska, A. Kurzawa, Z. Jajczak i Z. Szczyńska. Wiele uwagi poświęcono samorządowi robotniczym. Dyskutowali J. Komorowski, A. Promiński, C. Karbowski podkreślali, że coraz bardziej efektywna i przemysłowa jest działalność samorządów robotniczych, że znacznie podniósł się poziom wiedzy ekonomicznej pracujących, że wreszcie samorządy powinny stać się terenem współdziałania zjednoczeń i szerokiego aktywności pracowniczej. C. Karbowski na wielu konkretnych przykładach wskazywał na korzyści płynące z tzw. koordynacji poziomej. Oto jeden z przykładów: samochody ciężarowe PKS, wiozące towary do Szwecji, do niedawna jeszcze powracały puste. Obecnie w wyniku porozumienia między PKS a Fabryką Transformatatorów „Elita” na Zabieńcu, wozy zabierają ze Szwecji białe dla „Elity”. St. Duniak w swym wystąpieniu zajął się problemami komunikacji. Wskazał na potrzebę doinwestowania komunikacji miejskiej w Łodzi. Sytuacja w tej dziedzinie jest trudna, perspektywy nie najlepsze. Wzrost i wzrastające będzie w najbliższych latach ilość osób korzystających ze środków komunikacji miejskiej, a równocześnie w znikomym tylko stopniu, według założeń planu, zwiększać się będzie ilość środków przewozowych — wozów tramwajowych i autobusów. W tej sytuacji proble-

mami komunikacji powinny zająć się bardziej wnikliwie Prezydium Rady Narodowej i lódzka instancja partyjna.

Wiele miejsca zajęły w dyskusji zadania gospodarce lódzkiego przemysłu oraz formy ich realizacji.

— Sprawa, która wysuwa się dziś na czoło w naszej działalności polityczno-ekonomicznej — powiedział m. in. w swej ciekawej wypowiedzi E. Adamski — są rezerwy i metody ich jak najpełniejsze wykorzystania. A rezerwy takie w poszczególnych przedsiębiorstwach są jeszcze ogromne.

Operując przykładami z dziedziny Polesie mówca stwierdził, iż działacze zakładowi nie zawsze rezerwy te dostrzegają lub chcą je wskazać. Oto bowiem, jak wynikało z wniosków zgłoszonych w tejże dziedziny w toku dyskusji przedzjazdowej, plan produkcyjny za rok ubiegły powinien być przekroczone o dodatkową produkcję wartości rzędu 120 mln. zł. Tymczasem okazało się pod koniec roku, że uzyskane przy uruchomieniu dalszych rezerw efekty przekraczają te przewidywania aż trzykrotnie!

Mówiąc o przyczynach tego zjawiska (zarówno wewnętrznych — tkwiących w zakładach, jak też zewnętrznych — leżących w metodach pracy zjednoczeń), E. Adamski podkreślił, iż usunięcie tych przyczyn jest niezbędnym warunkiem właściwego wykorzystania wszystkich nie uruchomionych jeszcze rezerw produkcyjnych.

Do problemu rezerw nawiązała także w swej wypowiedzi tkaczka z ZPB im. Armii Ludowej, J. Beze, poświęcając swe przemówienie

przede wszystkim brakiem właściwych części zamiennych.

O tym zagadnieniu, ściśle wiążąc je z całokształtem stojących przed lódzkim przemysłem zadań produkcyjnych, mówiła również przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, I. Sroczyńska. Mówiąc o działalności związków w mobilizacji załóg do wykonania planów gospodarczych, a także o trudnościach przemysłu lekkiego i Sroczyńska zaznaczyła, że związek nie może — mimo tych trudności — bezkrytycznie odnieść się do niektórych propozycji zgłaszanych przez przemysł. Jako przykład mównicy wskazała projekt wprowadzenia tzw. czwartej zmiany.

— Praca w godzinach nadliczbowych nie może nie odbić się na warunkach życia robotników — stwierdziła m. in. przewodnicząca ZG Włókienniczy — i dlatego powinna być traktowana tylko jako ostateczne wyjście i tylko wówczas, gdy wszystkie inne możliwości szukania rezerw zostały w pełni wyczerpane.

Problemom gospodarczym, omówieniu zadań chemii, a przede wszystkim przemysłu włókienniczych i syntetycznych poświęcił swe wystąpienie M. Sobolewski.

O zadaniach ekonomicznych realizowanych przez te renowe organy władzy, o terenowych planach i budżetach mówiła przewodnicząca Przew. DRN Polesie, J. Mackiewicz. Postulowała ona m. in. aby o planach tych rozmawiać ze społeczeństwem nie tylko w momencie ich powstawania, ale także, by kon-sultować na bieżąco z opinią społeczną poszczególne pozycje wdrażania w życie ich realizacji.

Przewodniczący MKKP, Z. Krasławski zajął się przede wszystkim omówieniem prawidłowości wzrostu szeregowości lódzkiej organizacji partyjnej w okresie sprawozdawczym oraz postawy ideowej członków partii. Duży nacisk położył na dyscyplinę partyjną, w ramach której dłużej zatrzymał się na konieczności konsekwentnego i terminowego wykonywania uchwał oraz wniosków pokontrolnych.

Zadaniom ideowo-wychowawczym, a przede wszystkim zadaniom, jakie w tej dziedzinie przypadają prasie, poświęcił swe wystąpienie S. Mojkowski. Mówił on m. in. o wzrastających stale nakładach dzienników lódzkich, o poszerzaniu się kręgu czytelników, podkreślając przy tym, że szybciej od nakładów wzrasta w naszym okręgu głód prasy.

Rozpolitykowałyśmy społeczeństwo w najlepszym tego słowa znaczeniu — stwierdził red. Mojkowski — i dla tego zaspokojenie głodu cyfelnego jest dziś zagadnieniem bardzo istotnym.

O problemach ideowo-wychowawczych mówił także Z. Liberski oraz T. Czechowicz. Pierwszy z nich zajął się przede wszystkim w sprawach kultury i jej dalszego prawidłowego upowszechniania, drugi omówił działalność lódzkiej organizacji ZMS, rolę tej organizacji w wychowaniu młodego pokolenia.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad. W dniu dzisiejszym odbędą się też wybory nowych władz lódzkiej organizacji partyjnej. (Ast-jak)

Przemówienie Wł. Gomułki

(B) Dokończenie ze str. 1

Zjemy w okresie bardzo szybkiego rozwoju, nie tylko w krajach socjalistycznych, ale również i kapitalistycznych. Na sze oceny muszą uwzględniać te nową sytuację.

Najbliższy wniosek — to konieczność jak najszybszego zbliżenia się do czołówki światowej pod względem nowoczesności wyrobów naszego przemysłu. Wł. Gomułka podkreślił, iż nowoczesność całego przemysłu, a szczególnie produkcji maszyn staje się centralnym problemem naszej gospodarki; jest to główne ogniwo, które warunkuje dalszy rozwój.

Nowoczesność wyrobów ma szczególne znaczenie dla realizacji zadań eksportowych. — Eksport nasz wzrasta — mówił sekretarz KC — wzdłuża również eksport do krajów kapitalistycznych. Chodzi o to, żeby jak najwięcej naszych wyrobów, a przede wszystkim maszyn i urządzeń osiągało poziom niezbędny do konkurencyjności na rynkach światowych. Musimy m. in. dysponować od powiednią masą towarów eksportowych, by pokrywać koszty zakupów zboża i surowców w krajach zamorskich; w obrocie z tymi krajami mamy wysokie saldo ujemne.

Sprawa nowoczesności powinna „wejść w krew” całemu aktywnemu partynemu, całej administracji gospodarczej — podkreślił z naciskiem Władysław Gomułka. — Niektóre przedsiębiorstwa niewłaściwie podchodzą do tego zagadnienia. Nasz przemysł maszynowy w okresie powojennym zwiększył produkcję 30-krotnie. O ile początkowo, w warunkach obrzydliwego zapotrzebowania można było zwracać mniej uwagi na jakość — teraz radykalna zmiana jest żywotną koniecznością. W warunkach walki konkurencyjnej na rynkach światowych — na sukcesy liczyć może tylko ten, kto zaoferuje towar wysokiej jakości, o dobrym poziomie technicznym i solidnym wykończeniu. Kiepskich wyrobów, kiepskich maszyn nikt od nas nie kupi, podobnie, jak i my nie chcemy od nikogo kupować złych towarów.

W. Gomułka podkreślił, że ważnym obowiązkiem organizacji partyjnych zakładów produkcyjnych na eksport jest analizowanie wykonania zadań w tym zakresie, zapewnienie warunków dla utrzymania ryneków już zdobytych i pozyskiwania nowych.

Barczo poważną rolę w uruchomieniu produkcji odgrywa inicjatywa samych załóg.

I sekretarz KC zwrócił uwag-

ge na znaczenie opracowywanych obecnie alternatywnych projektów planu na lata 1966-70. Praca ta daje możliwość rozwinięcia twórczej inicjatywy całych kolektywów. O wyborze właściwego wariantu zdecydować ma rada ekonomiczna i rezerwy produkcyjne, jakimi dysponuje dany zakład. Im więcej będzie rzeczowych, konkretnych propozycji, tym szersze rozwiązanie można będzie wybrać.

Perspektywy rozwoju naszej gospodarki wiążą się m. in. z tym, że na całym świecie powstają nowe galezie produkcji, zachodzą poważne zmiany w dziedzinie stosowania podstawowych surowców. Naszym głównym surowcem jest węgiel, który odgrywa również dużą rolę w eksporcie. Nie zamierzamy ograniczać wywozu węgla, mimo poważnej konkurencji na rynkach obcych oraz szybkiego przechodzenia wielu krajów na stosowanie paliw płynnych. Zagadnienie opłacalności naszego eksportu węgla musi być stale analizowane.

Mówca zatrzymał się również nad problemem inwestycji. Nie obciążymy doходу narodowego w planie na lata 1966-70 większą sumą nakładów inwestycyjnych, niż to uchwalili IV Zjazd partii — oświadczył sekretarz KC. — Trzeba, żeby rezerwy trzymały się ustalonych limitów. Sumy przyznane muszą być zużyte jak najbardziej racjonalnie. Należy je przeznaczyć przede wszystkim na cele produkcyjne, zwłaszcza zaś na to wszystko, co przyczynia się do postępu technicznego, do podnoszenia poziomu produkcji.

W. Gomułka wyraził głęboki wiarę w powodzenie planów na

szego rozwoju. Nasza siła — wskazał on — wywodzi się z jedności krajów socjalistycznych. Jedność tę i współpracę należy w dalszym ciągu rozwijać i zacieśniać.

Odroczenie rokowań CSRS — NRF

Prasa zachodniemiecka komentuje odroczenie w tych dniach na czas nieokreślony rokowań handlowych CSRS — NRF. Rokowania te rozpoczęły się w grudniu ub. roku w Bonn.

„Sueddeutsche Zeitung” stwierdza, iż odroczenie rokowań nastąpiło z przyczyn politycznych, ponieważ rząd bniński dotychczas nie mógł się zdecydować na unieważnienie układu monachijskiego.

Problem unii celnej w EWG

Nowe warunki francuskie

W przyszłym tygodniu ministrowie spraw zagranicy podjęją pod przewodnictwem min. Couve de Murville'a dyskusję nad programem pracy na bieżący rok. Projekt przedstawiony przez Francję wyraża zgodę na przyspieszenie unii celnej między partnerami strefy, ale jedynie pod warunkiem, że wspólny rynek rolny zostanie definitywnie realizowany w połowie 1967 r.

Podziemny magazyn gazu

W okolicach Łodzi, na głębokości kilkuset metrów pod ziemią powstaje naturalny zbiornik gazu ziemnego — jedyny

tego rodzaju w kraju — gdzie przechowywać się będzie miliony metrów sześciennych tego paliwa jako „żelazna rezerwa” na wypadek zwiększonego zapotrzebowania.

Gas pompowany będzie wprost do gruntu w miejsce wskazane przez geologów. Niezwykle chłonna tu warstwa ziemi, łatwo absorbująca gaz, okrywa się „kopuła” glin i łupku. Zmagazynowane w ten sposób paliwo będzie można w razie potrzeby przetoczyć wprost z ziemi do rurociągu.

Wykorzystanie naturalnego zbiornika podziemnego jest przedsięwzięciem tanim. Umożliwi to w przyszłości znacznie zwiększyć zapas gazu w woj. łódzkim — Pabianice, Żelazna, Tomaszowa Mazowieckiego i innych. Odpada bowiem budowa metalowych zbiorników, których koszt pochłonąłby dziesiątki milionów złotych oraz duże ilości cennych metali.

Prace związane z uruchomieniem podziemnego „magazynu” zakończone zostaną w marcu bież. roku.

Dzieło sztuki sprzed 13 tys. lat

Młody archeolog warszawski, mgr Stefan Kozłowski, dokonał jesienią ub. roku w jaskini maszyckiej koło Ojcowa niezwykle interesującego odkrycia. Odnalazł zebro dużego ornamentu wykonany przez paleolitycznego artystę z okresu magdaleńskiego (ok. 13 tys. lat p.n.e.).

USA

Projekt ustawy o „sukcesji prezydenckiej”

Prezydent Johnson zwrócił się do Kongresu USA z wnioskiem o możliwe najszersze uchwalenie ustawy dotyczącej tzw. „sukcesji prezydenckiej”, przewidującej wszystkie możliwości w wypadku śmierci prezydenta lub wiceprezydenta USA lub ich trwałej, czy przejściowej niezdolności do wykonywania obowiązków.

W swoim orędziu do Kongresu, Johnson proponuje zatwierdzenie projektu ustawy w tej sprawie przedłożonego przez senatora Birch'a Bayha i aprobowanego przez senat w dn. 25.IX. 1964 r. Przewiduje on, że w wypadku niemożności sprawowania funkcji prezydenta swych funkcji pełnić będzie wiceprezydent po uzyskaniu zgody członków gabinetu. Prezydent desygnuje również następcę w razie zwolnienia się w okresie kadencji stanowiska wiceprezydenta.



Teatr Współczesny

Kiedyś lódzka TV nie potrafiła określić profilu Teatru Popularnego, który ostatecznie uległ likwidacji. Ostronę kalowicki, nazywając swą scenę Teatrem Współczesnym, umiał znaleźć odpowiednie po krycie dla tej nazwy, „zarobil” na nią cyklem udanych spektakli. Nie przypadkiem i teraz Katowice realizowały już drugie widowisko z polskiego telewizyjnego konkursu dwudziestolecia.

St. Stampfla pamiętamy jako autora nagrodzonego przed

Gbenye w Algierii

W Algierze przebywa premier rewolucyjnego rządu kongijskiego Christophe Gbenye, którego towarzyszy minister spraw zagranicznych, Thomas Kanza. Przewódce kongijski, który przybył do Algieru po przeprowadzeniu rozmów z prezydentem Naserem w Kairze, odbył spotkanie z prezydentem Ben Bella.

Prasa algierska przypomina niedawną deklarację Ben Bella stwierdzając, iż Algieria nie zamierza ukrywać faktu, że we wszystkich formach udziela pomocy kongijskiemu ruchowi wyzwolenczemu.

Perspektywy rzemiosła

29 bm. w Komitecie Drobnej Wytwórczości odbyła się narada kierowników wydziałów przemysłu wojewódzkich rad narodowych, poświęcona omówieniu programu rozwoju rzemiosła na przyszłą 5-latkę.

Komitet Drobnej Wytwórczości — w oparciu o wojewódzkie programy, przygotował projekt planu rozwoju rzemiosła na lata 1966-1970. Plan ten zakłada, że w ro-

ku 1970 powinno pracować na terenie kraju ponad 172 tys. warsztatów rzemieślniczych (w stosunku do 142 tys. obecnie pracujących), zaś liczba zatrudnionych w nich rzemieślników wynieść ma ponad 314 tys. osób. (Obecnie 244 tys.). Wydatki powiększą się sieć zakładów rzemieślniczych na wsi: z 54 tys. do 75 tys. — sponad 100 tys. zatrudnionych. Liczba szkoleń uczniów zwiększy się z 53 tys. do ponad 80 tys.

Analiza obecnego stanu rzemiosła w poszczególnych branżach wykazała, iż największy niedobór warsztatów rzemieślniczych występuje w zawodach: mechanicy, kowale, radiotechnicy, elektrycy oraz murarze i inni rzemieślnicy budowlano - remontowi, toteż tu właśnie przewidziano jest największy rozwój. Również w poszczególnych regionach kraju nasycenie jest niejednorodne. Największy przyrost warsztatów rzemieślniczych przewidziany jest w woj. rzeszowskim, łódzkim i warszawskim. Uczestnicy narady omówili środki umożliwiającej osiągnięcie założonych wskaźników.

Poważną rolę w rozwoju rzemiosła powinna odegrać rzemieślnicza spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu.

Kronika wypadków

Wezorem o godz. 14.40, Jan K. lat 11 (Konstantynów, ul. 19 Stycznia 7) wybiegając z samochodu wpadł pod tramwaj „Lutomierski”. Chłopca w stanie krytycznym przewieziono do szpitala.

W Strzemesznie Starym (pow. Rawa Mazowiecka) sponęły za budowania gospodarce Mieczysławowa Klerpeńskiego. Straty 40 tys. zł. Przyczyną było zwarzenie w przewodach elektrycznych. (kl)

POGODA

Dzisiaj zachmurzenie duże, okresowe opady mżawki i deszczu. Możliwe większe przejaśnienia, rano mglisto. Temperatura od minus 1 do plus 1 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-wschodnie i wschodnie. Jutro pogoda i temperatura bez zmian.

W dniu 29 stycznia 1965 r. zmarła nasza najukochańsza matka

S. i P.

Zofia Łuniewska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 31 stycznia o godz. 10 z domu żałoby w Sokolnikach na cmentarz w Modlinie, o czym zawiadamia

DZIECI I RODZINA

Na marginesie listu

Skomplikowany mechanizm i „obluzowana” śrubka...

Myliłby się ten, kto by przypuszczał, że otrzymanie przydziału spółdzielczego mieszkania jest równoznaczne z uzyskaniem klucza i radosnymi kłopotami przeprowadzki. Od chwili bowiem wydania przydziału mija z zasady kilka tygodni, zanim lokator może się do własnego, z trudem opłaconego i oczekiwanego mieszkania przenieść. O tym m. in. piszą do nas czytelnicy, których nazwiska i adresy są redakcji znane. Oddajmy im głos.

„Jesteśmy członkami Spółdzielni Mieszkaniczej „Osiedle Młodych” i otrzymaliśmy przydział w bloku 28 w tzw. „Ślizgu” do dyspozycji od 12-15 stycznia 1965 r.

Aby spełnić wszelkie formalności, należy złożyć zaświadczenie z kwaterunku o uregulowanym stosunku do nieruchomości dotychczas zajmowanego mieszkania. I teraz zaczyna się tragedia. Wydział lokalowy nie może wydać zaświadczenia ze względu na zbyt późny termin dostarczenia do nich list przez naszą spółdzielnię. Natomiast spółdzielnia twierdzi, że listy wysłano w przewidzianym terminie, a wina leży po stronie DRN-Górna.

Najboleśniejsze w tym jest to, że czynsz za mieszkanie, w których do tej pory nie mieszkamy i nie wiadomo

kiedy to nastąpi, musimy płacić od 1 stycznia br. Przewodniczącym wszelkie już możliwe urzędy i instytucje, prosząc o szybsze załatwienie sprawy. Wszędzie spotykamy się z odmową”.

Nie będziemy tu wnikać, kto komu nie przysłał wykazów lokatorów. Bo i tak trudno tego dociec. Autorzy listów pisali do nas dopiero w początkowym etapie papierkowych perypetii kwaterunkowych. Po załatwieniu wszystkich formalności będą tym tak wyczerpani, że pewnie silnie zabraknie na „pisanie”.

Sprawa zaś wygląda następująco: spółdzielnia, która otrzymała mieszkanie, a dotychczas nie posiadała własnego, bo mieszkał z rodziną katem np. u rodziców, musi przedstawić zaświadczenie, że kwaterunek wyraża zgodę na

przydział. Wydawałoby się, że jeśli ktoś wydaje grubszą sumę na wkład do spółdzielni, że jeśli zobowiązuje się przez 45 lat płacić czynsz wyższy niż w mieszkaniu kwaterunkowym, to znaczy, że istnieją ważne powody — przede wszystkim ciasnota — by z zajmowanego dotychczas kwaterunku zrezygnować. By jednak otrzymać potrzebny dokument, właściciel nowego mieszkania musi czekać, aż inspektor z kwaterunku przyjdzie zmierzyć nie tylko dotychczas zajmowany kat, ale dokładnie całe mieszkanie. Każde ADM posiada wprawdzie kartoteki swoich podopiecznych lokali, wymierzonych z dokładnością do 1 cm². Ale z kartotek tych się nie korzysta! Inspektor musi oświadczyć dokonanie wymiarów i obliczeń, sporządzić plan mieszkania itp. Na tym się historia nie kończy. Od chwili dokonania wymiarów do momentu uzyskania papierka, mija dalszych kilka dni. Zdarza się bowiem, że kiedy interesant zwołał się po raz X z pracy i pełen nadziei przychodzi do kwaterunku (w przekonaniu swoim już ostatni raz), to w tym akurat dniu urzędnik Y, który ma przystawić pieczęć, jest nieobecny.

Spółdzielnia, która zwalnia całkowicie mieszkanie, musi również czekać długo, by — po różnych perypetiach — doczekać się momentu, kiedy kwaterunek zaplombuje mu stare lokum. Płaci więc podwójny czynsz — za nie zajęte jeszcze mieszkanie spółdzielcze i za to stare.

Sprawy takie ciągną się tygodniami, a nawet miesiącami. Podobnie przedstawia się sprawa z niespółdzielcami. Największe nieszczeście jest wówczas, kiedy mieszkanie zwalnia się w jednej dzielnicy, a otrzymuje z kwaterunku w drugiej. Ma się wtedy do czynienia z dwoma kwaterunkami, dwoma ADM. Wiele osób poświęca nawet na te sprawy urlopy. Oczywiście, nie na przeprowadzkę, ale wyłącznie na załatwienie formalności!

Wszystko to wymaga — rzecz jasna — silnych nerwów, odporności psychicznej i „pogody ducha” oraz czasu. Czesu, który można by poświęcić na znacznie ciekawsze i pożyteczniejsze zajęcia.

Otrzymamy prawdopodobnie w odpowiedzi na artykuł wyjaśnienie z Wydziału d/s Lokalowych, z którego wynikać będzie, że urzędnicy pracują tak a nie inaczej, bo postępują w myśl przepisów, a przepisy są tak ostre dlatego, by uniemożliwić jakiegokolwiek nadużycia.

Ale bardzo wątpię, czy odpowiedź wyjaśni nam, dlaczego wcielanie w życie przepisów odbywa się aż takim kosztem. Urzędy kwaterunkowe to bardzo skomplikowane mechanizmy, o których pracy opinia społeczeństwa jest na ogół pozytywna. Ale jak to bywa w mechanizmach, wystarczy jedna źle działająca śrubka, by całość nie grała. Czy w tym wypadku nie chodzi właśnie o taką „śrubkę”?

Z wizytą w sanatorium rehabilitacyjno-ortopedycznym

Wrocławskie sanatorium, jedno z nielicznych tego typu w kraju, lecz następną wad wrodzonych u dzieci i młodzieży, uszkodzone narządy ruchu, przypadki pourazowe oraz po Heine Medina. Leczenie jest powiązane ściśle z rehabilitacją psychiczną i społeczną. Do tego celu służą dobrze wyposażone sale operacyjne, gabinety fizykoterapii i terapii zajęciowej, sale gimnastyczne. Sanatorium posiada własny zakład ortopedyczny. Okres leczenia młodzieńców kuracjuszy, którzy przybywają tu z całej Polski, trwa od pół roku do trzech lat, w zależności od stanu chorego. Przy sanatorium znajduje się szkoła podstawowa i ogólnokształcąca.



Na zdjęciu: gimnastyka lecznicza na specjalnych przyrządach. CAF — fot. Wołoszczuk

„Nad Wartą i Pilicą”

Ostatnio na półkach księgarń pojawiła się w skromnym nakładzie 3.500 egzemplarzy książka, która na pewno stanie się w Łodzi i województwie łódzkim bestsellerem. Jest to bowiem liczące blisko 400 stron świadectwo patriotyzmu, heroizmu, bohaterstwa, prostego poczucia sprawiedliwości i obowiązku. Świadectwo poparte setkami dokumentów, rekonstrukcyjnymi rozkazami, zapiskami, kronikami, relacjami nocnych świadków — gigantyczne dzieło, a równocześnie ważki przyczynek do całokształtu historii Ludowej Polski.

Tzw. Okręg Częstochowski-Piotrkowski PPR, GL i AL, położony na terenach dzisiejszych województw: łódzkiego, katowickiego i kieleckiego, stanowił w okresie okupacji rejon intensywnej działalności Polskiej Partii Robotniczej i ruchu partyzanckiego.

Nad problematyką ruchu oporu w tym właśnie regionie pracował od szeregu lat dr Ryśard Nazarewicz — sam działacz PPR i ZWM oraz oficer sztabu słynnej III Brygady AL im. J. Bema.

Książka nosząca tytuł „Nad Górą Wartą i Pilicą” jest ostatnim, dojrzałym owocem badań i poszukiwań autora. Nie ma ona charakteru wspomnieniowego, bogatego w osobiste spostrzeżenia czy refleksje, stanowi natomiast naukową monografię. Mimo to, a może właśnie dlatego, czyta ją się jak najciekawszą powieść, śledząc z zainteresowaniem zmagania ludzi, którzy nakreślili sobie wyraźny cel wytrwała doń zmierzali, nie bacząc na czyhającą śmierć z rąk hitlerowskiego okupanta.

W walce z wrogiem, PPR i kierowane przez nią organizacje poniosły w opisywanym regionie poważne straty. Straty grup partyzanckich AL wyniosły 20 proc. zabitych i tyleż rannych. Setki bojowców zginęły w egzekucjach, pacyfikacjach lub obozach koncentracyjnych.

Nazwiska i podobizny kilkudziesięciu z nich (opatrzone je krzyżykami) zamieszcza Nazarewicz na końcu swego dzieła. To ci, którzy nie doczekali, a którzy zginęli z wiarą, że koncepty wypracowane i realizowane przez ich organizację doprowadzą do powstania nowej Polski.

Książka-dokument (szkoda, że w tak małym nakładzie) powinna się znaleźć w wszystkich bibliotekach naszego województwa, gdzie nad Wartą i Pilicą roznosił się teren tej walki! (Jot)



Mala Joasia codziennie dokarmia słrzydlatych przyjaciół. CAF — fot. Miedza

Od antyimportu do eksportu

»Liliput« zaczyna rosnać...

Jest to zakład „nietypowy” w swej branży. Jeden z nielicznych w kraju produkuje i przekazuje innym zakładom, wykonującym gotowe formy leków.

Ale ten nietypowy zakład (Łódzkie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”) ma w przemysle farmaceutycznym poważną pozycję, przy czym z roku na rok nabiera ona wyższej rangi. W 1949 r. udział procentowy farmaceutyków opartych o własną syntezę wynosił w skali całego kraju 12,5 proc. W r. 1962 wzrósł on do 61,7 proc. Łódzkie Zakłady należą do nielicznych, którym należy zawdzięczać ten sukces.

Liliput contra Guliwerom

Niedawno w pewnej audycji radiowej na temat sytuacji eksportowej polskiego przemysłu farmaceutycznego autor porównał nasz przemysł do liliputa, który za przeciwników na rynku światowym ma takich Guliwerów jak Ciba czy Bayer — renomowane firmy, monopolizujące niemal całą produkcję pewnych specyfików terapeutycznych, których świat przyjął od dziesiątków lat tylko od tych wytwórców. Być

może, że jeszcze trudno nam z nimi konkurować, ale pozycja polskiego przemysłu farmaceutycznego na rynku światowym toruje sobie coraz śmielej drogę, a nowe syntetyzowane przez zakłady „Polfy” kładą nie tylko tamę importowi, lecz również powiększają ilość pozycji eksportowych.

Zajmujemy się naszym łódzkim „Liliputem”, który w ub. roku za wyniki produkcyjne i półroczną, uzyskał przechodni sztafeta ministra przem. chem. i Zarządu Gł. Zw. Zaw. Chemików. Liliput zaczyna rosnać...

Glimid — fundament antyimportu

Własne laboratorium badawcze opracowuje szereg ekonomicznych syntez, na które zakłady uzyskuje patenty. Patent syntez antyimportowych jest nie lada sukcesem. Butapirazol (środek przeciwreumatyczny), fenacetyna (jeden z podstawowych składników proszków od bólu głowy), vegantina (lek uspokajający

jęcy, powszechnie stosowany w lecznictwie) — to wypracowane przez zakład własne technologie, uznane za pozycje antyimportowe, skutecznie zastępujące znane środki zagraniczne. Ostatnia pozycja — glimid — staje się fundamentalną produkcją zakładu, specjalnością, która w następnym planie 5-letnim będzie „oczkiem w głowie produkcji”. Rokowania te można opierać na planach alternatywnych, opracowywanych obecnie przez załogę, skutecznie wyszukującą rezerwy w założeniach 5-letki. Zbilansowanie zdolności produkcyjnych pozwala na ambitne plany: z pozycji producenta zabezpieczającego przed importem przejść na pozycję producenta-eksportera. W jaki sposób? W drodze niewielkich nakładów inwestycyjnych i zagospodarowania aparatury po likwidacji jednego z oddziałów, w drodze usprawnienia procesu technologicznego, zastosowania nowego typu urządzeń zaprojektowanych przez własnych racjonalizatorów.

Powstanie także nowy oddział produkcyjny — inwestycja o dużej opłacalności, umożliwiająca wytworzenie szeregu nowych preparatów dotychczas jeszcze w kraju nie produkowanych.

W tym roku „Polfa” przechodzi na nowe formy planowania i zarządzania; zmienia również system finansowy. Zyski będą rozdzielane pomiędzy zakłady, które mają udział w eksporcie. Historia to bez precedensu, ale w pełni uzasadniona.

Eksport — już ponad 50%

Podstawowym produktem eksportowym zakładu jest fenacetyna. Łódzka „Polfa” jest jej jedynym producentem w kraju. Następne pozycje eksportowe to — silycjan metylu w formie półproduktu, bromek wapnia — stosowany do wielu leków recepturowych, adypiniam piperazyny — środek przeciwoleczowy, dla którego zapewniony jest szeroki rynek zbytu (m. in. Związek Radziecki). Na eksport (pośredni — w formie składników do pewnych leków i bezpośredni — w formie gotowych produktów) zakłady przeznaczają ponad 50 proc. swej produkcji. Procent ten wzrośnie w momencie, kiedy uzyska się pokrycie zapotrzebowania krajowego na glimid (odpowiednik szwajcarskiego doridenu) i będzie można „wpisać” go na listę eksportu. A poza tym — kto wie, ile jeszcze wyłoni się nowych możliwości u progu i w trakcie realizacji 5-letniego planu. Tym bardziej, że załoga łódzkiej „Polfy” w pełni zasługuje na miano walecznych.

Z. FARNOWSKA

Znamy ich prawie wszyscy. Spokład ich można w każdym mieście, w każdym zakłacie pracy i w... sądzić. W tym ostatnim miejscu — oczywiście — najczęściej w charakterze „cichych i pokornego serca” skrzywdzonych przez los oskarżonych. Skrzywdzonych, bo przecież „oni chcieli jak najlepiej”, pragnęli „nieś pomoc” mniej lub bardziej znanym im bliźnim.

Chodzi, oczywiście, o płatnych pośredników, którzy „wszystko mogą”, którzy w zależności od sprawy mają znajomych i wpływy w urzędzie X, czy też w instytucji Y. I nie tyle o tych znanych, o aferzystów na dużą skalę, w której to kategorii celowali swego czasu „specjaliści od mieszkań”. Nie mniej od nich niebezpieczni są ci ciel, podejmujący się załatwienia najczęściej spraw drobnych, jednostkowych, choć nieraz o bardzo szerokim asortymencie...

Niebezpieczni nie tylko dlatego, że nie rzucają się w oczy, ale z tej głównie racji, że podważają dobre imię instytucji, urzędnika, na znajomość z którym się powołują, mimo że znajomość ta najczęściej ogranicza się do zastyszanego gdzieś nazwiska. Niebezpieczni są i dlatego, że — choć nic nie robią — udają im się czasem stworzyć pozory, że „pomogli” ze dzięki swym wpływom sprawie „załatwili”.

jego osobistym przyjęciem, gdzie indziej z kolei miał wpływowego szwagra.

Był przy tym ów pan skromny w wymaganiach i w dawaniu obietnic. Owszem — powiedział — zrobi wszystko co będzie możliwe. Ale nie nie obiecuje. I na razie nie weźmie pieniędzy. Dopiero jak wszystko załatwi. Wówczas trzeba będzie... po-

Dzień powszedni Temidy Wpływowy pośrednik

stawić znajomemu kołację. Sądzi, że 500 zł wystarczy.

Kłóż by jakiego protektora nie zalecał najcenniejszym? A on nie odmawiał; spisywał nazwiska, nazwę szkoły, ba — ogłaszał ostatnie świadectwa uczniów i wygłaszał wielce moralizujące przemówienia o potrzebie uczucia się.

A w dniach materyalnych egzaminów rozpoznał „działalność”. Działalność, która przynosiła mu splendor i... gołównę. Za nic!

On po prostu dowiadywał się tylko, czy jego „protegowany” zdał, czy otrzyma maturę. I był w rodzinie jednym z pierwszych „związanów” załatwienia sprawy. Tam zaś gdzie wieści nie były pomyślne, rozkładał ręce.

— Wyjątkowy pech — tłumaczył — syn (córka) odpowiadał tak źle, że nie nie można było zrobić.

Smucił się razem z rodzicami i — oczywiście — kategorycznie odmawiał przyjęcia honorarium za bezowocny trud.

Nikt też do niego nie miał pretensji, dopóki w sprawie nie wmięzali się przedstawiciele prawa. Nawet później — zeznając na procesie — nie którzy kontrahenci milego pana nie od razu zrozumieli, że padł ofiarą

sprytnego oszusta, który zarabiał krocie na ich naiwności i... podważaniu autorytetu nauczycieli.

A oto inna historia. Ta zdarzyła się bardzo niedawno i jest dziś szczególnie aktualna. Dotyczy bowiem tej sfery działania, którą określamy mianem rynku pracy... A na „rynek” ten — jak wiadomo — wkracza już czołwka wyżu demograficznego.

W tej to czołwce znalazła się i Barbara S. Miała wprawdzie w ręku zawód (skończyła szkołę krawiecką), ale nie miała inwencji...

Z tym kłopotem z koleją nie mógł się pogodzić ojciec, dzieląc się nim ze współtowarzyszami pracy. I — oczywiście — jak to na ogół bywa, znalazł się matychmiast ktoś „ustosunkowany” oraz chętny do udzielenia pomocy.

Zna pewnego dyrektora i on to załatwi. Tylko — rzecz jasna — trzeba będzie „coś” dyrektorowi postawić.

Znajomość wprawdzie była problematyczna, ale faktem jest, że Barbarę S. do pracy przyjął. Józef P. bo on to był ustosunkowanym protektorem — zafarł rękę i... schował do kieszeni 500 zł. Na tyle bowiem ocenił wdzięczność ojca Barbary, który wówczas jeszcze nie wiedział, że rzeczone przedsiębiorstwo — oprócz jego córki — przyjęło w tym czasie dalszych kilkadziesiąt młodych robotnic, jako że właśnie odczuwało ich brak. Przyjęto bez żadnej protekcji i żadnemu dyrektorowi nikt nie za to nie stawiał...

Stawiał zaś ojciec Barbary Józefowi P. I to niejedyn raz. Przestał stawić gdy sprawa wyszła na jaw, a prokurator sporządził przeciwko panu Józefowi akt oskarżenia.

Wpływowi pośrednicy, którzy wszystkie „mogą” zawsze mają wiele „szczęśliwych chęci”.

Moga zaś oni w zasadzie tylko jedno (i na tym się na ogół kończy). Mogą mianowicie zawrzeć bliską znajomość z surowym wymiarem sprawiedliwości. Nim jednak do tego dojdzie zdarza się — z powodzeniem realizują swoje „szczęste chęci”, ograniczając się do... wyciągnięcia jak największej ilości pieniędzy z portfeli ludzi łatwowiernych i naiwnych.

Aż dziw, że mimo wielu pogładowych lekcji, jakich dostarczają procesy i sprawozdania sądowe, ludzi takich wciąż jeszcze nie brak...

JANUSZ KRAJEWSKI

Z sesji DRN Górna

11 społecznych milionów

Wczorajsza sesja DRN Górna poświęcona była m. in. podsumowaniu wyników osiągniętych dzięki realizacji czynów społecznych w roku ubiegłym i wytyczeniu zadań na rok bieżący. Po ostatecznym obliczeniu okazało się, że wartość czynów społecznych zrealizowanych w 1984 r. zamknęła się sumą ponad 11,1 mln zł, a więc znacznie więcej w porównaniu z r. 1983.

Można bez przesady powiedzieć, że dla tysięcy ludzi udział w społecznej pracy na rzecz miasta, osiedla, czy bloku stał się swego rodzaju „hobym”, o czym świadczą np. przykłady całych rodzin biorących udział w akcji.

Podjęta podczas wczorajszej sesji uchwała zobowiązuje organizatorów społecznej pracy do szerszego rozwijania współpracy z mieszkańcami, dokładniejszej realizacji czynów społecznych i lepszej ich organizacji.

Drugim tematem sesji była sprawa dalszego rozwoju działalności kulturalno-oświatowej w dzielnicy. Po przedyskutowaniu istniejącego w tym zakresie stanu rzeczy, podjęto uchwałę, w której zwraca się uwagę na rozwijanie w domach kultury i klubach takich form działalności k.o., które by odżyły na szerokiej rzeszy mieszkańców, odcienie większą opieką świetlicy społecznych, szczególnie położonych na periferiach, rozszerzenie sieci placówek bibliotecznych oraz koordynowanie realizacji wszystkich form działalności kulturalno-oświatowej w dzielnicy. (ip)

Spotkanie przy NTU 303-04



W czasie półtoragodzinnego spotkania przy NTU 303-04 sędzia ZOFIA BARTNICKA odpowiedziała na kilkadziesiąt pytań naszych Czytelników. Większość ich dotyczyła spraw alimentacyjnych oraz rozwodowych. Były także i inne. Przytoczamy najważniejsze odpowiedzi.

- Czy to prawda, że nowy kodeks rodzinny przewiduje adopcję anonimową?
- Tak jest. Zdarza się to w wypadku jeśli matka zjawia się przed sądem opiekuńczym i oświadczy, że zgadza się na przysposobienie swego dziecka nie znając jeszcze osoby, która zechce je przysposobić. W takim wypadku późniejsze przysposobienie odbywa się już bez udziału matki.

- Jaka jest rola Ligi Kobiet w nowym ustawodawstwie?

Nowy kodeks rodzinny i opiekuńczy

- Oprócz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dniem 1 stycznia br. weszły w życie: kodeks cywilny i kodeks postępowania cywilnego (art. 8). Ustawodawca doceniając rolę organizacji społecznych powiedział, że będą one mogły uczestniczyć w sprawach np. o alimenty, jeśli kobieta zostanie poszkodowana. W najbliższym czasie minister sprawiedliwości wyda zarządzenie i ustali, jakim organizacjom przysługiwać będzie to prawo.

- Gdzie należy wnieść sprawę o alimenty i czy to coś kosztuje?

- Pozwy o alimenty są bezpłatne. W Łodzi sprawy te przyjmuje III Wydział Sądu Powiatowego przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 65. Również ten sam wydział przyjmuje sprawy o rozwody.

- Jesteśmy bezdzietnym małżeństwem. Chcemy zaadoptować dziecko. Dokąd należy się z tym zwrócić?

- Do Sądu dla Nieletnich, ul. Próchnika 7. Matki w domach dziecka wiele dzieci czekających na rodziców.

- Rozwiódłam się. Czy mogę powrócić do swego rodzinnego nazwiska i czy mogę również zmienić nazwisko dziecku?

- Przysługuje pani prawo powrotu do swego rodzinnego nazwiska z tym, że wniosek należy złożyć w okresie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku o rozwodzie. Dziecko pozostaje przy nazwisku ojca.

- Czy obywatel polski przebywający za granicą lub obywatel innego kraju może zaadoptować dziecko z Polski?

- Tak, musi wystąpić do Sądu dla Nieletnich przez swego pełnomocnika. Sad o otrzymaniu z Ministerstwa Spraw Zagranicznych przetłumaczonego tekstu ustawy w sprawie przysposobienia z kraju, gdzie przebywa osoba pragnąca dziecko przysposobić - orzekła przysposobienie. Naturalnie jeśli ustawa danego kraju nie jest sprzeczna z naszymi przepisami.

- Jestem niepełnoletni. Jak mam złożyć dokumenty i gdzie, aby otrzymać zezwolenie na zawarcie ślubu?

- Jeśli pani mieszka w Łodzi, musi pani złożyć do sądu opiekuńczego, ul. Próchnika 7, następujące dokumenty: metrykę urodzenia oraz wniosek podpisany przez panią z podaniem daty urodzenia narzeczonego, jeśli ukończył 21 rok życia. Jeśli jest młodszy, musi złożyć również podobny wniosek. Należy podać przyczynę, dla której pożądanym byłoby wcześniejszy ślub.

- Mężczyzna rozwiódł się z żoną, która jest nieuleczalnie chora psychicznie. Czy obowiązuje jeszcze płacić na nią alimenty?

- Jak najbardziej. Jeśli nastąpiło ubezwłasnowolnienie, w imieniu żony powinien wystąpić o alimenty opiekun.

- Jestem rozwiedziona. Chcę wyjechać z dzieckiem na wycieczkę zagranicą. Moja była żona nie zgadza się na wyjazd dziecka. Czy ma prawo?

- Tak. Jeśli pan uważa, że jest to niesłusne stanowisko, proszę zwrócić się do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wydanie zezwolenia na wyjazd dziecka.

- Mieszkam z mężem i 80-letnią matką w mieszkaniu spółdzielczym. Mąż jest alkoholikiem i urządził awantury. Chcę wnieść sprawę o rozwód. Czy matka może być świadkiem, czy mogę starać się o eksmisję męża?

- Matka może być świadkiem. Po uzyskaniu rozwodu może pani zwrócić się do spółdzielni z prośbą o eksmisję męża.

- Gdy się rozwiodłam dziecko miało 5 miesięcy. Sad zasądził b. mężowi 350 zł alimentów.

mentów. Obecnie dziecko ma 10 lat a mąż zarabia dobrze, czy mogę wystąpić o podwyższenie alimentów?

- Naturalnie, ma pani pełne prawo i obowiązek w interesie swojego dziecka. Notowała: KAS

Śladem naszych interwencji

Pocztą przepraszam

W notatce pt. „Ułatwienie - dla kogo?” (Dz. Ł. 9.1. br.) pisaliśmy o ułatwianiu sobie pracy przez listonosza, który zamiast doręczyć list polecony adresatce do mieszkania, ograniczył się do pozostawienia awizacji w skrzynce listowej. Choć dziło o listonosza, który doręcza przesyłki m. in. do domu przy ul. Nawrot 78.

Jak nas obecnie informuje Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Łódź 1 - na podstawie przeprowadzonego dochodzenia stwierdzono, że skarga na listonosza jest słuszna. W związku z tym zwrócono uwagę listonoszowi na niedostateczne pełnienie obowiązków służbowych.

Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Łódź 1 przeprasza adresatki, która musiała po list polecony udać się na pocztę. (jkr)

Kinousługi

Nową formę działalności usługowej wprowadził Wojewódzki Zarząd Kin uruchamiając działający na terenie Łodzi świetlicy cove kino ruchome.

Tym samym odpadły kłopoty organizatorom różnego rodzaju imprez i uroczystości, którzy nie zawsze wiedzieli jak wpisać do programu imprez scenie filmowe. Kino jest szczególnie przydatne dla domów kultury, świetlic, szpitali i szkół nie posiadających własnych projektorów. (kat)

**odpowiedzi
REDAKCJI**

J. K. z UL. NOWOTKI: Prosimy o telefonizację skontaktowanie się z redakcją, tel. 343-80. STAŁY CZYTELNIK J. ST.: Ul. Roosevelta nazywała się dawniej Ewangelicka. Zmiana nazwy została dokonana w okresie międzywojennym. (h)

**Dziś
w godz. 10-12
przy NTU
303-04
PORA DY
PRAWNE**

„Spotkamy się z polską piosenką” po raz 201!

Powtórzenie jubileuszowego programu

W poniedziałek, 1 lutego o godz. 17.30 w sali Teatru Muzycznego w Łodzi przy ul. Północnej 51 odbędzie się 201. „Spotkanie z polską piosenką”, którego uczestnikami będą się uczestnicy z repertorium Joanny Rawik „IMIENINY, IMIENINY” z muzyką Tadeusza Woźniakowskiego do słów Andrzeja Dołęgowskiego.

W części koncertowej nastąpi powtórzenie programu jubileuszowego, na który złożyły się występy solistów: Krystyny Tołaszewskiej, Krystyny Wawrzakiewicz, Janusza Duńskiego,

REWELACYJNY ODBIORNIK



Łódzki krótkofalowiec Antoni Zębik skonstruował radiodiodowy odbiornik komunikacyjny z potrójną przemianą częstotliwości. Praca nad budową aparatu trwała 17 miesięcy. Tego rodzaju odbiorniki budowane są tylko w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. A Zębik skonstruował odbiornik na bazie części polskich z tym, że pewne elementy np. kwarc otrzymał od naszego rodaka p. Olka z Paryża.

Konstruktor nazwał swój odbiornik SP 7 - LA 64. Z łatwością odbiera on sygnały z najdalszych punktów Ziemi. Przy pomocy tego aparatu nawiązuje się łączność dalekosiężną za pośrednictwem fionii na tzw. modulację jednowęstegową SSB. To czuły i selektywne urządzenie odbiera z nadzwyczajną łatwością sygnały telegraficzne oraz telefonię ze wszystkich krajów świata. Jest to pierwszy tego rodzaju odbiornik wyprodukowany w naszym kraju.

Przeprowadzone próby łączności i nasłuchi objęły wszystkie kontynenty. Odbiornik A. Zębika jest 40 razy czulszy od powszechnie znanego najwyższej klasy odbiornika typu Stradivari-2 wyprodukowanego w NRD. Konstruktor posiada już ponad 3 tys. kart potwierdzających łączność ze wszystkimi kontynentami, m. in. z Nową Zelandią, Hawajami, bazą lotniczą Okinawa, Kilimandżaro, Miaro, Nadeszła także karta od Polaka z Thompsonville (Stany Zjednoczone) Czesława Zaleskiego, który prosi o podanie kto jest producentem tego odbiornika, gdyż jest najlepiej słyszalny w Europie.

Odbiornik również może odbierać sygnały radiostacji rozmieszczonych na całym globie, prowadzących łączność emisji SSB między sobą oraz utrzymujących łączność z satelitami amerykańskimi. Antoni Zębik zgłosił swój odbiornik na konkurs racjonalizatorski pod hasłem „Postęp techniczny w łódzkim rzemiośle w roku 1963-64”. Jego praca otrzymała I nagrodę spośród 105 wystawionych eksponatów. Należy jesz-

zbięgniwa Płoszaja, Tadeusza Woźniakowskiego oraz gościnnie występy znakomitego parodysty Andrzeja Bychowskiego z towarzyszeniem Rozrywkowego Zespołu Instrumentalnego Polskiego Radia pod kierownictwem Czesława Majewskiego oraz Zęńskiego Kwartetu Woźniakowskiego Teatru Piosenki przy Łódzkim Towarzystwie Muzycznym.

Spotkanie prowadzą: red. Cezary Juszyński i red. Andrzej Królikowski, uczyć będzie Tadeusz Woźniakowski.

cze chyba dodać, że Antoni Zębik wzięty w ub. roku udział w ogólnokrajowych zawodach krótkofalowców zorganizowanych przez TOPL i Zarząd Główny Polskiego Związku Krótkofalowców i zajął I miejsce pod względem sprawności swojej stacji krótkofalowej. Kas.
Foto: L. Olejniczak

Mimochodem

Brak „części zamiennych“ do... koszu!

Kupując jakieś urządzenie, choćby nawet stosunkowo proste, klient powinien pamiętać, że po pewnym czasie - będą kłopoty ze znalezieniem części zamiennych. Dotyczy to w takim samym stopniu samochodu, jak i wyżymaczkę, nie mówiąc już o telewizorach, lodówkach czy aparatach fotograficznych.

Sprawa części zamiennych dotyczy zresztą nie tylko urządzeń mechanicznych, bo oto daje się także odczuć - może nie tak dotkliwie - również w przypadku... męskich koszu! (szczególnie białych). Np. Koszule produkowane aktualnie przez ZPO „Wółczanka” wytrzymują od 80 do 100 prań. Przyjmijmy, że średnio - 90. Ponieważ biała koszula w łódzkiej warunkach nie powinna być noszona po każdym praniu dłużej niż dwa dni, jej teoretyczną „żywność” obliczyć można na 180-200 dni. Teoretyczną - bowiem posiada czy jedną? tylko koszuł w zasadzie nie ma, a przy „gospodarowaniu” - kilkoma, okres faktycznej używalności jest znacznie dłuższy.



60 lat w miłości i szacunku

Stanisław Zaorski ma dziś 87 lat, jego żona, Maria 85. Paraństwo Zaorscy obchodzą ostatnio rzadki jubileusz - 60-lecie pożycia małżeńskiego. W miłej uroczystości wzięła udział cała rodzina - 4 córki, syn, 5 wnuczków i 2 wnuczki. Panował nastrój pełen pogody i harmonii tak, jak w całym życiu sędziwych jubilatów, którzy mogą być dla wszystkich wzorem małżeństwa.

W pokoju pp. Zaorskich mieszka przy rodzinie na ścianach wisi wiele dywanów. Jeden z nich za długoletnią pracę społeczną p. Stanisława jako przewodniczącego Komisji rewizyjnej Stowarzyszenia Emerytów Elektryków Łódzkiej.

Państwu Zaorskim dopisuje zdrowie. On mówi, że zadziwiająco to codziennie gimnastykę i układaniu pasjanatów, ona wciąż czynnemu ży-

ciu w domu, a zwłaszcza robotnikom sztybelkowym. W swej kolekcji p. Maria ma kilkanaście pięknych koronkowych serwet wykonanych własnoręcznie. Ostatnią ukończyła przed tygodniem.

Na zdjęciu: p. Stanisław z zainteresowaniem ogląda pracę swej małżonki. (Kas)
Foto: L. Olejniczak

W Klubie Dziennikarza Taniec i piosenka T. Woźniakowskiego

Posiadacze kart wstępu bawią się dziś od godz. 21 w Klubie Dziennikarza na wieczorku „Taniec i piosenka”. Śpiewa Tadeusz Woźniakowski. Gra „Swinglet-Club 96”.

Gdy CPLIA jest monopolistką

Zadzwoń do naszej Federacji kierowniczką sklepu „100 drobniaków” przy ul. Lutomskiej.

- Pisaliśmy w „Dzienniku”, że w naszym sklepie nie można otrzymać rybników do kaloryferów. A nie można dlatego, że CPLIA, z której zaopatrywaliśmy się w ten artykuł, od dłuższego czasu nie realizuje naszych zamówień. Woli wiodocnie sprzedawać rybniki w swoich sklepach.

Tak więc okazuje się, że CPLIA stała się mimowolnym monopolistką na tak poszukiwane obecnie urządzenia do kaloryferów. Niemniej jednak uważamy, że sklepy z „100 drobniakami” powinny również dysponować rybnikami. Dlatego też „Arged” powinien zaopatrzyć je w ten artykuł. (jkr)

Dnia 27 stycznia 1965 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 89

inż. Stanisław Sokołowski

były długoletni projektant Miastoprojektu - Łódź.
Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEJANKI I KOLEJZY z MIASTOPROJEKTU ŁÓDŹ.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 stycznia br. (sobota), o godz. 12.30, z kaplicy emmentarza na Mani. 624/6

Dnia 27 stycznia 1965 r. zmarł

tow. STANISŁAW OLCZAK

zasłużony pracownik naszych zakładów, odznaczony Medalem X-lecia PRL oraz Złotym Krzyżem Zasługi, były dyrektor Północno-Łódzkiego Zakładów Przemysłu Jedwabniczego, Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza” oraz Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego w Zduńskiej Woli. RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu.

DYREKCJA, PODST. ORGANIZACYJNA i ZAKŁADOWA ZEP im. ST. LENAR-TOWSKIEGO w ŁÓDZI oraz WSPÓŁPRACOWNICY.
591/k

Dnia 23 stycznia 1965 r. zmarł, w wieku 55 lat, ukończony mąż, ojciec i teść S. t p.

Franciszek Pietrzyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. I. br., o godz. 15.30, z kaplicy na Starym Cmentarzu katolickim, przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy, pograżeni w smutku i żalu ZONA, SYN, SNOWA i RODZINA. 1526/g

Na półkach księgarń

J. Żylińska - Ziemia wiośnia tom I - PIW - zł 17.
Powieść historyczna, której bohaterką jest Rycheza, żona Mieszka Drugiego.
J. Żylińska - Ziemia wiośnia tom II - PIW - zł 23.
M. Choromański - Warianty - Wyd. Poz. - zł 15.
Opowiadania psychologiczno-obejrzyste. Bohaterami ich są ludzie, którzy wiele lat spędzili na emigracji i po powrocie do kraju nie potrafili łatwo

dostosować się do „nowego” otoczenia.
M. Janikowski - Próba tamtych dni - MON - zł 28.
Wspomnienia z czasów okupacji.
J. Domagalik - Maska sprawa - PZWS - zł 2.
Biblioteka Błektynych Tarcz.
J. Brysz - Łódź - Miasto przemysłowe i ośrodek kulturalny - PZWS - zł 5.
Reportaż o Łodzi. Życie kulturalne, znaczenie Łodzi jako

ośrodka przemysłu włókienniczego. Zakłady naukowe. Architektura. Projekty rozbudowy. Dla klasy VI i VII.
W. Ambroziewicz - Władysław Przanowski i jego dzieło - PZWS - zł 50.
Opowieść życia i działalności Wł. Przanowskiego (1880-1937), pioniera nauczania robót ręcznych w szkolnictwie polskim, twórcy i kierownika Państwowego Instytutu Robót Ręcznych.
T. Holuj - Drzewo rodzi owoc - WL - zł 10.
Biblioteka Powszechna. Współczesna powieść znanego pisarza.



W Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 135 w pierwszych dniach lutego br. zostanie otwarty nowy sklep MHD branży obuwniczej, w którym można będzie nabyć obuwie męskie, damskie i dziecięce.

Uwaga, miłośnicy X MUZY

Centrala Wynajmu Filmów w Łodzi zawiadamia, że organizatorom tegoroczego Festiwalu Filmowych udanego sprowadzić do Łodzi wybitny film japońskiej, nagrodzony w Cannes pt. „Kobieta z wydm”

„Kobieta z wydm”

Film wyświetlany będzie dnia 31. I. 1965 r. w kinie „STYLOWY”. Wyjaśniamy, że film nie jest objęty sprzedażą kartonową i kasa kina będzie prowadziła wyłącznie indywidualną sprzedaż biletów. Posiadacze kartonów mają pierwszeństwo w nabywaniu biletów. 552/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DWIE działki budowlane w Kolumnie koło Łodzi sprzedam pilnie. Sopot. Kł. 17. 1254 g

DZIAŁKĘ budowlaną z zatwierdzonym planem budowlanym o pow. 0,76 ha w Konstanczynie (śródmieście) sprzedam. Wiadomość Józef Komorowski, Konstanczyna Łódź kł. ul. Krótka 5 1212 g

DOMEK nowy, podpiwniczony sprzedam. Fil. Róża 10 (Cyganka) od godz. 16 1347 g

DOMEK kupię. Mieszkanie na zamienie. Oferty „1348” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1348 g

GOSPODARSTWO własne z zabudowaniami (las, łąka) tanio sprzedam. Maria Przybysz, Budy-Wolskie k. Aleksandrowa Łódzkiego 1388 g

KUPNO

ZMIENIACZ płyt kupię. Oferty „1175” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

GARAŻ składany metalowy - najchętniej z blachy falistej kupię pilnie. Tel. 257-72 1271 g

AKORDEON włoski, 120 basów, możliwie nowy - kupię. Tel. 292-75 1283 g

SIATKI

ogrodzeniowe - bramy, furtki i słupki poleca warsztat Jaracza 41 1416 g

PIANINO

berlińskie (Schwechten) sprzedam. Informacje w godzinach 8-15, tel. 318-88

MASYNE

dziwlarzarska sa nekzowa nowa nr 6/100 sprzedam Zegłarska 3/5 (boczna Zgierskiej)

LODÓWKĘ

„ZiP”, praktyczną, z fotel kosmetyczny, szafę trzyczółkową sprzedam. Wschodnia 46, m. 38 1282 g

MASYNE

do szycia damską „Singera” gabinetową sprzedam. Pabianicka 89 1354 g

KREPIENS

połojowy, stół okrągły, krzesła, kuchnię węglowo-gazową, pralkę „SHL” nową i lampy stojące sprzedam. Telefon 202-44 1381 g

PIANINO

„Rathke” - sprzedam. Odrzańska 39

Pawilon-kiosk

znajdujący się na Placu Niepodległości w Łodzi oraz

kiosk handlowy

na Bałuckim Rynku sprzedaje lub odda w dzierżawę

Centrala Rybna

w Łodzi, ul. Natłowa 1, Informacje tel. 275-23

SAMOCOHODY

„WARTBURG - Standard” 312, stan idealny sprzedam. Niedziela godz. 15-18 Obr. Stalingradu 52

MOTOCYKL „Junak” z kaszem na przebiegu 2.000 km sprzedam. - Cena 20.000 zł. Tel. 330-23, po godz. 17 611 k

„SIMCA Aronde” 1300 w idealnym stanie sprzedam lub zamienie na większy. Żduńska Wola, ul. Łaska 76 tel. 737

SKUTER „Osa”, stan bardzo dobry sprzedam. Mołnizki 5, Wojciechowski, II p. m. 46 1303 g

MOTOCYKL „BMW” kupię. Józef Krzyżwański, Karpi 58 1355 g

SAMOCOHÓD „Wartburg”, stan bardzo dobry oraz telewizor niemiecki 21 cali sprzedam. Tel. 273-23

SAMOCOHÓD osobowy po siadam. Oczekuje propozycji. Oferty „1323” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1323 g

SAMOCOHÓD „Warszawa” oraz plac na Tulnowie sprzedam. Łódź. Poziomkowa 35 (Helenówek)

LOKALE

MIESZKANIE posklepowe, centrum, kwaterekowe zamienie na dwa pokoje z kuchnią, w 3 pokojach, kwaterekowe. Oferty „1269” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SAMOTNY pracujący poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „1282” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1282 g

POKÓJ z kuchnią, w blokach (kwaterekowe) za zamienie na dwa pokoje z kuchnią w blokach, kwaterekowe. Tel. 415-02

3 POKOJE z kuchnią, służbowym i garażem w starym budownictwie w śródmieściu, kwaterekowe zamienie na 3 lub 2 pokoje kwaterekowe w blokach. Tel. 218-42 po godz. 17 1284 g

POKOJU sublokatorskiego z oddzielnym wejściem na jeden rok poszukuje starszy samotny. Płatne z góry. Oferty „1236” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1236 g

POKÓJ z kuchnią, dużym metrażem, śródmieście, nadające się na warsztat, kwaterekowe zamienie na kawalerkę w blokach kwaterekowe. Oferty „1208” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1208 g

DWA pokoje z kuchnią - duże, w śródmieściu, wszystkie wygody prócz c. o., kwaterekowe zamienie na takież - mniej sze z c. o. Tel. 260-24

3 POKOJE, kuchnia w Spółdzielni „Lokator” - Osiedle Doli, duży metraż - zamienie z częścią równocześnie w śródmieściu. Najchętniej w domu przy ul. Piotrkowskiej - Al. Kościuski. Oferty „1213” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

WYSTAWY: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego”, Czynne od godz. 10-17.

MUZEUW SZTUKI (Wicekowskiego 36), Czynne w godz. 9-15.

MUZEUW ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14), czynne g. 10-16.

MUZEUW KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niewidoczne problemy ewolucji”. Czynne od godz. 10-17.

PALMIARNIA - czynna g. 10-18.

ZOO (ul. Konstanczyna) 6-10. Czynne od g. 9 do 16 (kasa do 15).

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30. Koncert symfoniczny - Ork. i Chór PFL. Dyrygent - Stefan Paryczyk. Soliści: Krystyna Szostak-Radkwa - mezzosopran, Zofia Lichańska - sopran, Lidia Skowron - sopran. Program: Gluck - Orfeusz i Eurydyka.

KINA

POLONIA „Beata” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POKÓJ

niekrepujący. wygody, wyłączony spod kwaterekowe do wynajęcia. Tel. 443-01 1272 g

WROCŁAW - pokój, kuchnia, wygody, kwaterekowe zamienie na podobne w Łodzi. - Oferty „1374” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1374 g

POKÓJ (od ulicy z oknem wystawowym) kwaterekowe zamienie na pokój z kuchnią, kwaterekowe. Oferty „1317” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1317 g

POKOJU wyłączonego spod kwaterekowe poszukuje. Ogrodowa 28-35

NIEREPUJĄCEGO pokoju sublokatorskiego pilnie poszukują dwie panie pracujące. Oferty „1325” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1325 g

DO wspólnego pokoju życzy sobie studentka z urzeczywianiem. Oferty „1311” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1311 g

DWA pokoje, kuchnia, kwaterekowe (starsze budownictwo) zamienie na pokój, kuchnia, kwaterekowe w blokach. - Wschodnia 31-36 1343 g

2 POKOJE, kuchnia, wygody, kwaterekowe za zamienie na mieszkanie kwaterekowe w blokach. Tel. 205-50 1296 g

KURSY

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Zapisy przyjmują ośrodki: Łódź, Piotrkowska 24, Piotrkowska 262 (ZMS), A. Struga 4, Śędziowska 8-10 (szkoła)

UWAGA!

Pomieszczenia nadające się na pracownię galanteryjną o powierzchni 50 m kw. z oddzielnym wejściem (dogodna komunikacja) poszukuje. Nadmieniam, że mogę dać zatrudnienie przy produkcji. Oferty „1248” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1248 g

DWIE studentki pracujące poszukują samodzielnie pokoju sublokatorskiego. Oferty „1252” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1252 g

3 POKOJE z kuchnią z wygodami kwaterekowe plus 2 garaże i telefon przy ul. Kopernika zamienie na oddzielne 2 razy po pokoju z kuchnią, kwaterekowe. Dzielnica obojętna, mogą być bloki. Oferty „1389” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 386-45 od godziny 19 1389 g

NAUKA

KURSY kroju i szycia I, II, III stopnia, haftu maszynowego oraz tkanek organizuje TKWP Zapisy codziennie Czerwona 8 (szkoła, II piętro) w godz. 8-18 178 k

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ul. 22 Lipca 4

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 217 g

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16-19, Piotrkowska 59

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18, Zielona 16

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82

KURSY kwalifikacyjne

przygotowujące do egzaminów na tytuł robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach

ORGANIZUJE ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO.

Zapisy przyjmuje sekretariat kursów Łódź, ul. Łąkowa 4 tel. 289-05, 06, 07

SZKOŁA Cyrulskiego - Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 wyucza nowoczesnych taniec indywidualnie, grupowo. Zapisy co dzień 1319 g

KURSY kroju, szycia i modelowania organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zapisy: sekretariat szkoły, ul. Hipoteczna 3/5 codziennie godz. 8-15

KURSY MALOWANIA I FILMDRUKU NA TKANINACH, SZYCIA REKAWICZEK, WYROBU ZABAWEK organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego - Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05

GALARETKA „PREVENTIN”

zapobiega niepożądaną ciążę. Do nabycia w aptekach i poradniach

Cena 8,10 zł na receptę 2,73 zł Stosuj łącznie z kapsułkami polietylenowym lub bliżną „Proven”

UNIEWAZNIENIE

UNIEWAZNIA się skradzioną pieczęć o brzmieniu: „PSS Oddział Śródmieście w Łodzi, Spółdzielczy Dom Handlowy Nr 1, ul. Piotrkowska 100, tel. 385-63”.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 TECHNIKOWY elektryków do rozliczeń materiałowych, technika instalacji sanitarnych do rozliczeń robót, 40 tynkarzy na budowy w obrębie Łodzi, 10 operatorów sprzętu średniego z uprawnieniami do obsługi agregatów tynkarskich z terenu miasta i pow. łódzkiego - zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Wschód. Placę wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Kandydaci winni się zgłaszać w dziale zatrudnienia LPBM-Wschód, Łódź, ul. 22 Lipca 84/86. 609/k

PALACZY z uprawnieniami do obsługi kotłów wysokopiętnych, elektryków o kwalifikacjach bhp, tokarza narzędziowego - zatrudnią zaraz Miejskie Zakłady Betonarskie w Łodzi, ul. Demokratyczna 89/91. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, w godz. 7-13, tel. 438-63 i 440-07. 545/k

INZYNIEROWY I TECHNIKOWY konstruktorów samochodowych (układy zasilania, układy hamulcowe) do działu gł. konstruktora, tokarzaociągowych i rewolwerowych, ustawiaczy na tokarce rewolwerowe, brakarzy do DKT - przyjmą natychmiast Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1 w Łodzi, Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, ul. Przybyszewskiego 99, w godz. 7-15. 306/k

2 INZYNIEROWY mechaników do pracy w kontrol technicznej w Zgierz i w Łodzi oraz w dziale technologicznym w Łodzi, elektryków z III grupą bhp, ślusarzy narzędziowych i maszynowych oraz tokarzy do pracy w Zgierzu i Łodzi - zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Wytwarzania Metalowych w Łodzi, ul. Wodna 11/13. Warunki pracy do omówienia w dziale kadr. 454/k

INZYNIEROWY mechaników względnie techników mechaników na stanowiskach kier. Ośrodka Zakł. Informacji Nauk Techn. ekonom., konstruktorów, technologów i normalizatorów do działu gł. konstruktora i ślusarzy, tokarzy, wiertarzy, frezów, szlifiery, traserów, spawaczy i wytwarzaczy - zatrudni Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych „Majej” Łódź, ul. Zeromskiego 96. Warunki pracy i placę do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 16. 507/k

STARSZEGO INSPЕКТОРА d/s usług i detalu zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe „Foto-Optyka” w Łodzi. Podania z życiorysami oraz opiniami z poprzedniego miejsca pracy należy składać w biurze „Foto-Optyki” Łódź, ul. Piotrkowska 85, II p., pokój 20. 505/k

INZYNIER - CHEMIKA w dziale techniczno-produkcyjnym, palacza z uprawnieniami na kotły wysokopiętne - zatrudni natychmiast Łódzka Wytwórnia Farb i Lakierów, Łódź, ul. 22 Lipca 100. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, w godz. 7-15, tel. 323-90, 343-36. 556/k

KIEROWNIKA (magazyniera) z wykształceniem średnim i znajomością gospodarki magazynowej, do magazynu wełny - zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Łodzi, ul. Pojezierziska 90a. Zgłoszenia osobiste w inspektoracie kadr, w godz. 7-14. 549/k

TOKARZA do pracy w Rzgówie zatrudni Sp-nia Pracy „Elkon”. Zgłoszenia kandydatów przyjmują sekcja zatrudnienia Sp-ni Pracy „Elkon”, Łódź, Płocka 24/26, tel. 483-90. 605/k

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Łodzi, ul. Jerzego 10/12 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonywanie stałych napraw zmierzających do wyeliminowania kosztów pracujących do transportu pieczywa - orientacyjnie - 1.500 szt. Szczegółowych informacji o wzorze pojemników udziela dział zaopatrzenia LZPP, tel. 307-51. Oferty łącznie z kalkulacją w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg” należy składać w sekretariacie zakładów do dnia 11 lutego br., o godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 lutego br., o godz. 10, w Łódzkich Zakładach Przemysłu Piekarniczego, ul. Jerzego 10/12. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające uprawnienia Prez. RN do wykonywania powyższych robót. LZPP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu lub zmiany w/w ilości pojemników bez podania przyczyny. 535/k

ZGUBY

ZGINAŁ biały piesek na Dąbrowie (blok 301-323). Uszy czarne, między oczami białe. Odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Naruszewicza 21 (przy Kraszewskiego) 1265 g

PIES kudłaty przybłąkał się. Wiadomość tel. 530-40 po godz. 18 1253 g

BRYKOWSKA Anna, Pabianicka, Nowotki 21 zgubiła legity. szkolną wydaną przez Lic. Ogólnoszkolną w Zd. Woli

DOZORCA potrzebny. Lpowa 68. - Zgłoszenia przyjmuje ob. Bozekowski 1312 g

DOCHODZĄCA pomoc do mowa potrzebna. Telefon 288-56 1356 g

POMOC domowa potrzebna. Stokca 7-21 1390 g

POMOC domowa potrzebna. Wschodnia 30 (pracownia kapeluszy) 1386 g

DYŻURY APTEK

Ossowskiego 4, Pabianicka 218, Główna 50, Karolewska 48, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 225.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madunowicza, ul. M. Fornańskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z II Rejonowej Poradni „K” z dziennej widzew. ul. Szczęśliwa 6, Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 z dziennej Baluty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z dziennej Widzew ul. Zbocze 15. Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - z dziennej Śródmieście, I Kilińska Am im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - z dziennej Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K”

Z MIASTA

„Dorobek kulturalny Łodzi w okresie 20-lecia PRL” - dziś odczyt o godz. 19 w Klubie MPiK (Piotrkowska 86, I piętro).

NIEDZIELA - 31. I. 65 R.

9.00 - Skarby Galerii Tretiakowskiej" (Moskwa), 9.30 - „Sadko” - baśń filmowa prod. radz. dla dzieci (W), 12.10 - Przerwa, 13.18 - Program dnia (L), 13.20 - Poranek muzyczny Polskiego Radia (W), 14.15 - TV Kurs Rolniczy: „Pytania i odpowiedzi” (L), 15.00 - „Sztubek” - film prod. czesochł. (W), 15.40 - Teatrzyk dla przedszkolaków (W), 16.10 - Program z cyklu: „Sezam muzyczny” (Poznań), 16.40 - „Losiowcy” - reportaży filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia” (Gdańsk), 16.55 - „Oskar Peterson” - film krótkom. (W), 17.25 - „Delikatesy” - program rozrywkowy (Kabaret) (W), 18.15 - VII Mistrzostwa kibiców sportowych - teleturniej (W), 19.30 - Dziennik telewizyjny (W), 19.50 - Dobranoc (W), 20.00 - „Globe” - kwadranś o świecie (W), 20.15 - Operacja - wielkie sprzątanie” - film fab. prod. ang. (L), 21.35 - Sportowa Niedziela (W), 22.00 - Wieczorny relaks (W).

PONIEDZIALEK - 1. II. 65 R.

10.00 - „Ludzie i bestie” - część I - film fabularny produkcji radiotelecko-niemieckiej (NRD) dozwolony od 16 lat (Kat.), 11.40 - Przerwa, 16.38 - Program dnia (L), 17.00 - Dziennik TV (W), 17.05 - „Gapek - to ja” - film TV dla dzieci (W), 17.35 - Kino Krótkich Filmów (W), 17.55 - „Czwórka plus jeden” - program dla młodzieży z klubu luzu dyskutujących (W), 18.25 - „Zespół Mantovano” - film (W), 18.55 - „Eureka” (ZSRR), 19.25 - „Noce spacerów” - film rezerwa - bufor (W), 19.35 - Dziennik telewizyjny (W), 19.55 - Dobranoc (W), 20.00 - LWD (L), 20.05 - Teatr TV: „Fantazy” - dramat Juliusza Słowackiego. Reżyseria - Jerzy Antczak, scenografia - Adam Eliasz (W), 21.30 - Dziennik telewizyjny (W), 21.50 - Wieczorny relaks (W), 22.00 - Lekcja języka angielskiego (L).

WTOREK - 2. II. 65 R.

15.30 - „Kiedy lekcje są odrobione” gry i zabawy (Moskwa), 16.00 - Przerwa, 16.58 - Program dnia (L), 17.00 - Dziennik TV (W), 17.05 - Z cyklu: „1000 lat w ciągu roku” (Kraków), 17.45 - „Kółko i krzyżyk” - teleturniej PROGRAM SETNY (W), 18.15 - Film z serii: „Barbara i Jan” (W), 18.45 - „Bryza” (Gdańsk), 19.10 - „Uśmiech na pięć linii” (Kat.), 19.30 - Dziennik telewizyjny (W), 19.50 - Dobranoc (W), 20.00 - LWD (L), 20.15 - „Ludzie i bestie” - część I - film fabularny produkcji radiotelecko-niemieckiej (NRD) (Kat.), 21.55 - Dziennik telewizyjny (W), 22.15 - Wieczorny relaks (W), 22.20 - PKF (L).

ŚRODA - 3. II. 65 R.

9.05 - „Ludzie i bestie” - część II - film fab. prod. radiotelecko-niemieckiej (NRD) - doz. od 16 lat (Kat.), 10.55 - Program dla szkół dla klas licealnych: „Wiadomości o Polsce i świecie” (W), 11.30 - Przerwa, 16.38 - Program dnia (L), 17.00 - Dziennik TV (W), 17.05 - Filmy dla dzieci I, „Madame Sopran” - z serii „Na tropie”, 2. „Dziadek i fajka” - z serii „Jacek Spiożek” (W), 17.25 - „5 x dłażeczka” - mały quiz fizyczny dla młodych widzów (W), 17.55 - Wszechcena TV: „Uwaga!” - program z cyklu: „Oczymia człowiecze współczesność” (W), 18.20 - Film z serii „Przygody hrabiego Monte Christo” (W), 18.45 - Tygodnik wiejski (Poznań), 19.10 - Koncert fortepianowy - film muzyczny (W), 19.30 - Dziennik telewizyjny (W), 19.50 - Dobranoc (W), 20.00 - LWD (L), 20.15 - Mały Teatr TV: „Wzrost rodzinny” - komedia Janusza Wasylkowskiego (W), 21.00 - Magazyn spraw społecznych - „Światowid” (W), 21.20 - Recital Haliny Łukomskiej (W), 21.35 - Dziennik TV (W), 21.55 - Wieczorny relaks (W), 22.00 - Lekcja języka rosyjskiego (W).

CZWARTEK - 4. II. 65 R.

11.55 - Program dla szkół: język polski dla klas XI i XII „Co to jest materializm?” (W), 12.25 - Przerwa, 16.23 - Program dnia (L), 16.25 - TV Kurs Rolniczy „Nawożenie obornikiem” (W), 17.00 - Dziennik TV (W), 17.05 - „Poly” - film serjany dla dzieci (W), 17.30 - Skrzynka ZITB (W), 17.40 - „Mam miś Mendel” - program dla młodych widzów (Zagrzeb), 18.25 - Spotkania z przyrodą” (W), 19.00 - „W poszukiwaniu wartości” - progr. światopoglądowy (W), 19.30 - Dziennik TV (W), 19.50 - Dobranoc (W), 20.00 - LWD (L), 20.15 - „Moda i zbrodnia” - film z serii „Scotland Yard” (W), 20.40 - Bez apelacji (część II) (W), 21.25 - „Kocia muzyka” - program muzyczno-baletowy (W), 21.55 - Dziennik TV (W), 22.15 - Wieczorny relaks (W).

PIĄTEK - 5. II. 65 R.

11.55 - Program dla szkół - dla klas I „Mieszkaamy w Polsce” (L), 12.10 - Przerwa, 16.28 - Program dnia (L), 16.40 - Lekcja języka angielskiego (powtórzenie) (L), 17.00 - Dziennik TV (W), 17.05 - „Miś z odenka” (W), 17.20 - „Zrobimy to sami” (W), 17.35 - „Wielokropek” (W), 17.55 - „Klakson” (W), 18.10 - „Trzej muzsikaterowie” cz. II - film z serii „Gwiazdy filmu niemego” (W), 18.35 - „Dwa oblicza Warszawy” - program dokumentalno-histor. (W), 19.00 - „W górach Uralu” - film produkcyjny (W), 19.15 - „Folklor baśni” - pieśni i tańce ludowe (Zagrzeb), 19.45 - Dziennik telewizyjny (W), 20.05 - Dobranoc (W), 20.15 - LWD (L), 20.30 - „Ludzie i bestie” - część II film fab. produkcji radiotelecko-niemieckiej (NRD) dozwolony od 16 lat (Kat.), 22.15 - Dziennik telewizyjny (W), 22.35 - Wieczorny relaks (W), 22.40 - PKF (L).



Łódź będzie miała skocznię narciarską Dziś i jutro start narciarzy

Łódź posiada jak na potrzeby narciarstwa nizinnego nie najgorzej warunki terenowe. W Legiewnikach i w Smardzewie są piękne tereny do uprawiania biegów. Pozostaliśmi w tyle za innymi ośrodkami narciarstwa nizinnego. Łódź nie posiada schroniska w pełnym tego słowa znaczeniu, nie i skoczni, a skocznie są już w Białymstoku i nawet w Lublinie.

Nie będzie zbyt wielkiej

Dzisiejsze IMPREZY

KOSZYKÓWKA. ŁKS - AZS Poznań i liga żeńska godz. 18 w hali Widzowa, Klasa wydzielenona mekka: ŁKS - Anilana godz. 18.30 ul. Zakątna 82, Klasa A: ŁKS II - Concordia (Piotrków) godz. 17, ul. Zakątna 82. SIATKÓWKA. Liga okręgowa żeńska: Anilana - Start godz. 19 ul. Armii Czerwonej 80. Liga okr. mekka: Anilana - Spółem godz. 18, ul. Zeligowicza 38 i Resursa - PTC, godz. 18, ul. Armii Czerwonej 80. CIĘŻARY. Turniej o puchar przechodni Chojńskiego KS z udziałem Gwardii, ŁKS, Budowlanych, Startu, Orla i Chojńskiego KS o godz. 16 w pawilonie CHKS, ul. Koszowców Gdyni 85. TENIS STOŁOWY. Mistrzostwo kl. A kobiet: AZS - Start godz. 17, ul. Lumumby 22 i ŁKS - Tramwajarz godz. 17, ul. Ogrodowa 33.

przesady jeżeli wspomniemy że na temat koniecznej potrzeby budowy schroniska i skoczni w Smardzewie „Dziennik Łódzki” pisał już przed kilkunastu laty i niemal co sezon przypominając działaczom sportowym i oficjelowi o ogromnym znaczeniu narciarstwa, dla którego powstanie skoczni miałyby kolosalne znaczenie. Z prawdziwą satysfakcją stwierdzamy, że z nadeszanego nam materiału propagandowego opracowanego przez Delegaturę PZN w Łodzi dowiadujemy się, że zaplanowano budowę skoczni i schroniska.

Skoro mowa o narciarstwie trzeba z uznaniem podkreślić pionierską pracę naszych akademików, którzy mimo trudnych warunków finansowych, od kilkunastu lat propagują narciarstwo na naszym terenie. Drugim klubem działającym w Łodzi i propagującym narciarstwo jest KN PIT-K. Klub liczy 11 wykwalifikowanych instruktorów i przejawia wiele inicjatyw organizacyjnych. Dziś i jutro narciarze AZS i KN PIT-K zduwać będą drugi już w tym sezonie egzamin na trasach pod Rogami. W mistrzostwach okręgowych (warszawskiego) startować będzie rekordowa ilość - 174 narciarzy z: Warszawy, Lublina, Białegostoku i oczywiście z Łodzi.

J. NIECIECKI

Baidon rozgromiony 0:9 Jutro mecz ŁKS - Górnik

Dobra taktyka, poparta nie mniej dobrą grą całego zespołu sprawiła, że groźny Baidon został wczoraj w Łodzi rozgromiony. Zwyciężył hokeiści ŁKS 9:0 (4:0, 1:0, 4:0). Taktyka ŁKS polegała na tym, że w pierwszej tercji posługiwał się on dwoma atakami. Grał na wynik i chociaż Baidon znany jest z twardej obrony, ŁKS uzyskał cztery bramki. W następnej tercji lodzianie zwinili tempo i na lodzie ukazał się trzeci atak. Stąd przebieg gry stał się mniej ciekawy. W ostatniej tercji gości spalili na panewce, ŁKS znowu przyspieszył tempo i w rezultacie rozgromił przeciwnika. Tak wysokiej porażki Baidon jeszcze nie doznał w obecnych rozgrywkach.

W ŁKS szczególnie dobrze zagrali: Białynicki, Rakowski, Słowakiewicz, wreszcie i bramkarz Mruk. Wobec zdecydowanej postawy napastników ŁKS bramkarz gości, Pabisz był bezradny. Przepuścił on 5 bramek.

Niewiele też mógł zdziałać jego zastępca.

ŁKS rozpoczął grę z wielkim rozmachem. Pierwszy na liście zdobywców bramek wpisał się Słowakiewicz już w 2 min. meczu. Chociaż w I tercji padły cztery bramki, ŁKS miał okazję wygrać ją w stosunku znacznie wyższym, gdyż wreszcie, następnie Zydlewicz, wreszcie i Słowakiewicz wykorzystali nie zwykłą dogodną okazję. Bramki dla lodzian zdobyli: Słowakiewicz 4, Białynicki 2, a Lejczyk, Parysowski i Fryzlewicz po jednej.

Mecz oglądało około 6 tys. widzów. Następne spotkanie ŁKS rozegra w niedzielę o godzinie 18.30 z Górnikiem (Murck). Mecz niedzielny zapowiada się niemiernie ciekawie, niż wczorajsze spotkanie z Baidonem. Wszyscy liczą na kolejny sukces ŁKS i sadzą że wczorajszej formy lodzian, najprawdopodobniej nie zawiodą się w swoich przewidywaniach. Rm.

Bokserzy Legii mobilizują siły przed spotkaniem z Gwardią (Korespondencja własna z Warszawy)

Legia warszawska jest pierwszym przeciwnikiem pięściarzy Gwardii Łódzkiej w meczach I-ii gołych. Wiemy, że lodzianie przygotowywali się do niedzielnego występu w stoicy na obwodzie w Jeleniej Górze. A Legia?...

Właśnie o stan przygotowań Legii indagujemy trenera drużyny, mjr. Wasiliewskiego.

Legia nie organizowała obozu dla pięściarzy, tym niemniej

zawodnicy pracowali solidnie i odnowe wrażenie, że są dobrze przygotowani do walk. Moim zdaniem powiększenie ligi do 10 drużyn, jest nierozumnym pomysłem organizacyjnym. Poza tym, czy panu jest wiadome, że ograniczono pięściarom ilość walk w I lidze do 14, podczas gdy drużyna musi aż 18 razy stawać w ringu. W tych warunkach, rzecz oczywista, klub, który nie dysponuje odpowiednio przygotowanym zapleczem nie będzie miał łatwego zadania.

A jak to jest w Legii?

Otóż to. Legia postanowiła bazować na swoich wychowankach i temu ma do zawdzięczenia posiadanie dość bogatego rezerwu. Jeśli uda mi się dobrze nimi gospodarować, sędzi, że powinniśmy wypaść lepiej, niż ostatnio i zająć w końcowej tabeli wyższą lokatę. Ograniczeniem ilości walk powinni być obje, moim zdaniem, tylko kadrowicy i nie rozumiem dlaczego ma ono dotyczyć wszystkich pięściarzy.

W jakim składzie utrzymamy Legię w ringu?

Na to pytanie nie mogę dać odpowiedzi wiążącej, gdyż w obojętnościach w jakich odbywać się będą mistrzostwa, skład zespołu silną rzeczą musi być płynny. Obok pięściarzy o nazwiskach znanych jak: Galazka, Witkowski, Grudziński, Branicki, Żalunicki, Niezgość, Czapko, Morrek, Skoczek, mamy, jak zaznaczyłem wielu młodych zawodników. Wymienię kilka nazwisk: Spylek, Czajka, Kurek, Ulmar, Rosian, Pawlak. Jest ich oczywiście więcej i będą się stawali imi posługiwać, w miarę wykazywanych postępów i aktualnej formy.

Mecz z Gwardią traktuję jako dobry sprawdzian naszych możliwości.

K. Rozmystowicz

Radio i telewizja

SOBOTA, 30 STYCZNIA

PROGRAM I

11.00 Aud. pt. „Timur i Zenia”, 11.30 „Na swojską nutę”, 11.49 „Rodzice a dziecko”, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.45 Zielony Magazyn, 13.00 Aud. pt. „W podziemiach Warszawy”, 13.20 (L) Koncert rozrywkowy, 14.00 Zagadka literacka, 14.30 „Mój program na antenie”, 15.00 Wład, 15.10 „Sportowy wieczór na start”, 15.25 Chwila muzyki, 15.30 Z życia Zw. Radz., 16.00 Koncert z cyklu 16.20 Spokoinie z piosenką, 16.35 Program młodz., 17.15 A. Dwożak: Serenada d-moll op. 44, 17.40 Opow. „Losy złote i srebrne”, 18.00 Wład, 18.05 Koncert dnia, 19.00 Kurs jez. francuskiego, 19.15 „Wędrowniki muzyczne po kraju”, 20.00 Dziennik, 20.20 Wład, sportowe, 20.25 „Tu UKF - słowo i śpiew”, 21.35 z twórczości S. Prokofiewa, 22.05 Przegląd prasy, 22.15 Gra Radiowy Zespół Studio M-2”, 22.35 Melodie rozrywkowe, 23.00 Wład, 23.10 Muzyka nocą.

PROGRAM II

9.45 Chwila muzyki, 9.50 Publicystyka międzynarod., 10.00 Kon-

cert muzyki filmowej, 10.40 „Dom z wieżyczką”, 11.00 Koncert chopinowski, 11.30 A. Borodina: Nokturn z kwartetu smyczkowego, 11.40 Audycja red. ekonomicznej, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Audycja muzyki ludowej, 12.45 Gra zespołu, 13.00 A. Caselata: Puzapazzi na 9 instrumentów w transkrypcji orkiestrowej, 13.10 „Kultura pilnie poszu kiwana”, 13.45 (L) Inf. dnia, 13.50 „Akt. łódzkie”, 14.05 (L) „Runda z piosenką”, 14.20 (L) Śpiewający zespoły wokalne, 14.35 (L) Gra Georg Loug, Saxalt, 14.45 „Bie kinna sztafeta”, 15.00 z twórczości dawnych mistrzów, 15.30 Dla dzieci aud. pt. „Książka polonozwów”, 16.00 Wład, 16.05 Wiersze S. Piętka, 16.15 Uniwersytet Radiowy, 16.30 Melodie i piosenki, 16.45 Kwadrans piosenek żołnier skich, 17.15 (L) Melodie taneczne, 17.30 (L) Akt. łódzkie, 17.45 (L) Muzyka muzyczna, 18.30 (L) Aud. tygodnia, 18.50 Felieton M. Jorda, 19.00 Wład, 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Matysiakowie”, 20.00 Koncert muzyki operowej, 20.30 Gra Ork. Tanechna PR, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Gra zespołu J. Mi-

liana, 22.00 Radio-Variete, 23.00 Muz. taneczna, 23.50 Wład, 24.00 Karnawałowa rewia orkiestr, 0.55 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.20 „Śnieg w czerni” - film fab. pr. ang. (W), 10.45 Pogrzeb Winstoną Churchillą - bezprowizna transmisja z Londynu (przez Katowice), 11.20 Przerwa, 11.55 „Nauka o człowieku” (W), 12.25 Przerwa, 16.25 Program dla nauczycieli „Wychowanie przez sztukę” (W), 16.40 Lekcja języka rosyjskiego (powtórzenie) (W), 17.00 Dziennik TV (W), 17.20 „Pta ki jaskrawe” - film z serii „Dziwy przyrody” (W), 17.35 „Kaź dy dzień przyspoda” (W), 18.05 „Marzenia pantoflarza” - film z serii „Disneyland” (L), 18.55 „Ziemia serdecznie znajoma” (W), 19.30 Dziennik telewizyjny (W), 19.50 Dobranoc (W), 20.05 Wiadomości dnia (L), 20.10 Film krótkometrażowy (L), 20.35 „Syria stara i nowa” - film prod. czeskiej, 21.00 Final Festivalu Floreski w San-Remo (San-Remo), 22.00 Dziennik (W), 22.25 „Śnieg w czerni” - film fab. prod. ang. doz. od 16 lat (W).

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



- Nie mam pojęcia. Mówiłem już panu, że z kolegą Elertem łączyła mnie raczej zupełnie luźna znajomość... - Heger spojrzal na zegarek... - Pan wybaczy, ale jestem umówiony i nie chciałbym się spóźnić. Jeżeli jeszcze mógłby pan służyć mi jakimś informacjami, to może innym razem.

Wychodząc od „Dziennikarza” Downar pomyślał, że Heger jest poprzednie przestraszony i że za wszelką cenę chce coś ukryć. Nie można było liczyć na to, żeby coś się dało z niego wyciągnąć. Czy Teresa mówiła prawdę, że Heger prawie nie pił na tych imieninach?

A Szyrowscy? Co to byli za ludzie? Ostatni z listy gości Siewierskich, Downar doszedł do Ordynackiej, znalazł na postoiu wolną taksówkę i pojechał na Filtrawa.

Szyrowski był potężnie zbudowanym mężczyzną. Miał kwadratową, mięsistą twarz, male oczy i szerokie, muskularne dłonie. Jako fachowiec od rwania zębów wzbudzał zaufanie. Obrzucił przybyrza pytającym spojrzeniem i powiedział: - Dzisiaj nie przyjmuję pacjentów.

Downar wszedł do przedpokoju.

- Ja nie w charakterze pacjenta. Jestem z milicji.

Szyrowski bez specjalnego zainteresowania obejrzał służbową legitymację.

- Proszę, niech pan wejdzie, o cóż to chodzi?

- Może usiadziemy? - zaproponował Downar. - Nasza rozmowa potrwa kilka minut.

Szyrowski trochę się speszył.

- Ależ oczywiście. Proszę uprzejmie. Niechże pan kapitan będzie laskaw spocząć. Może papierosika?

Downar wyjął papierosnice.

- Przychodzę do pana, panie doktorze, z prośbą o pomoc.

- O pomoc? - zdziwił się Szyrowski. - W czym mogę panu pomóc?

- Sam jeszcze nie wiem. Widzi pan, zajmuję się obecnie dosyć skomplikowaną sprawą. Słyszał pan może o zamordowaniu tego dziennikarza, Leona Elerta?

- Tak, tak, coś mi się obito o uszy. Wiec pan prowadzi śledztwo.

- Tak. To dosyć tajemnicza zbrodnia i moje zadanie nie należy do najłatwiejszych. Przede wszystkim musimy zebrać możliwie jak najwięcej materiału informacyjnego.

- Słusznie, bardzo słusznie - pokławił głową dentysta - ale oóż je tutaj...? Nie znam tego człowieka. Nie panu o nim nie mogę powiedzieć.

- Czy jesteście sami w mieszkaniu? - spytał Downar.

Szyrowski był wyraźnie zaskoczony.

- Tak. Żona moja wyszła. Ale dlaczego pan pyta?

- Dlatego, iż wolałbym, żeby nasza rozmowa miała charakter poufny. Są rzeczy, o których lepiej, żeby nie wiedzieli zbyt wiele osób, a szczególnie zbyt wiele kobiet.

- Intyguje mnie pan.

- Panie doktorze, czy pan dobrze zna pana Siewierskiego i jego żonę? Mam na myśli tego lekarza ginekologa, który mieszka na Siakowej.

- Oczywiście. Znam ich bardzo dobrze. Ze Zbyszkiem Siewierskim przyjeźliśmy się od młodych lat. Studiowaliśmy więcej w tym samym czasie.

- A panią Siewierską?

- Renę poznałem oczywiście później, gdyż

się z nią Zbyszek ożenił. Ale nie rozumiem, co Siewierscy mogą mieć wspólnego z tą zbrodnią. Może mi pan to wytłumaczy.

Downar nie miał zamiaru niczego tłumaczyć. Spytał:

- Czy pan Siewierski kocha swoją żonę?

- Bardzo. Jest o nią piekielnie zazdrosny. Rena, chociaż już ma dorosłą córkę, jest jeszcze ogromnie interesującą kobietą.

- Czy pan uważa, że to jest dobrane małżeństwo?

- Tak... Chyba tak. Myślę, że Siewierscy są dobrym małżeństwem. - Ostatnie słowa zabrzmiały niezbyt przekonująco.

- Na początku naszej rozmowy powiedział pan, panie doktorze, że nawiązko Elert jest panu nie znane.

- To prawda. Nie znam tego dziennikarza.

Downar uważnie przyjrzał się dentyście.

- To mnie o tyle dziwi, że w spisie telefonów Elerta znalazłem pański telefon i adres. Nie mógł to więc być zupełnie obcy panu człowiek.

- Może któryś z moich pacjentów dał mi swój telefon - powiedział niezbyt pewnie Szyrowski.

- Chciałbym, żeby pan sobie przypomniał, panie doktorze, czy Elert przypadkiem nie był pańskim pacjentem. Niech pan przy okazji weźmie pod uwagę fakt, że jestem u pana służbowo i że prowadzę śledztwo.

Mięsista twarz dentysty nabiegła krwią. W małych oczach pojawił się niepokój.

- Nie mam nic do ukrywania, panie kapitanie. Być może, że ten dziennikarz... Nie pamiętam wszystkich moich pacjentów. Muszę zajrzeć do kartoteki.

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 301-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział naczelny 343-80. „Panorama” 343-80. NTU 303-04 (godz. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamawionych redakcja nie zwraca.